

KURJER POZNANSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 45,—
w agenciach mk. 48,—, z odnośnieniem mk. 50,—, poza Poznaniem
na pocztach już z odnośnieniem mk. 49,50, pod opaską w Polsce
mk. 70,—, w Niemczech mk. 45,—, niemieckich, w Skandynawii
10 koron, we Francji 10 franków, w Ameryce 1 dolar
w innych krajach mk. 100,—

Adres redakcji i administracji:
Poznań, sw. Marcin nr. 63.
Telefony: 1746, 3524, 4461.

Ogłoszenia na stronie 7-lamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy
mk. 4,—, na stronie 3-lamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy
mk. 15,—, odwiersza nonparelowego. Opustów udzielamy
przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 proc., 13 razy 10 proc.,
26 razy 15 proc., 52 razy 20 proc. Ogłoszenia z Niemiec płatne
w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 proc. nadwyżki.

Nr. 181.

Poznań, wtorek dnia 10-go sierpnia 1920.

Rok XV.

Poznań, dnia 9. sierpnia 1920.

Dmowski do Wielkopolan

Roman Dmowski wśród Wielkopolan. Apel jego:
Ratujcie Ojczyznę!

Bawiący od kilku dni w Wielkopolsce b. prezes paryskiego Komitetu Narodowego, p. Roman Dmowski, wystąpił wczoraj w Poznaniu po raz pierwszy wobec naszej publiczności. Do wielkiej sali koncertowej Uniwersytetu przybyli bardzo licznie wszyscy ci, dla których Roman Dmowski był przez cały ciąg wojny światowej najlepszym wyrazicielem ich własnych myśli politycznych: oparcia się jak najsilniejszego o koalicję, dążącą do utracenia hydry germańskiej, pragnącej zawojować świat cały, hydry, która zarazem była najniebezpieczniejszym wrogiem Polski. Na stanowisku takim przez cały czas wojny stała w jednym rzwartym obozie cała Wielkopolska, widząc jasno, że wymaga tego nie tylko jej własny ratunek, ratunek jej deatów wszechpolskich, za które w r. 1863 i 48 szedł w bój kwiat jej młodzieży, lecz i ratunek całej Ojczyzny, — w pojęciu nie słynnego manifestu Wilhelma Franciszka Józefa, lecz faktycznie zjednoczonej i wyposażonej w pełnię praw niepodległości. I jakkolwiek tę jedynowłność Wielkopolski starano się burzyć, rdzeń społeczeństwa naszego, robotnik nasz, rzemieślnik, inteligent — każdy obywatel, — czuje i dziś, że inaczej być nie może, że idea nasza, której bojownikiem był Roman Dmowski na arenie dyplomatycznej w ciągu wojny wszechświatowej, jest jedyną ideą polityczną, od której Wielkopolsce odstępować nie wolno, — pod groźbą dobrowolnego oddania się w kajany niewoli niemieckiej.

I ta właśnie jedynowłność wyraziła się w hurży oklasków, jaką powitano zasłużonego budowniczego Polski przed i podczas Kongresu wersalskiego, — wyraziła się w tem serdecznym powitaniu, jakie spotkało Romana Dmowskiego przy ukazaniu się jego w sali, Uczniom, jakie Wielkopolska żywi dla Dmowskiego, dała w wymownych, serdecznych słowach wyraz rektor Uniwersytetu, Dr. Prof. Świecicki.

Następnie Roman Dmowski przemówił, mniej więcej w tych słowach:

„Dziękuję szanownym zebrany z całego serca za przyjęcie jakie doznałem; jestem nim prawdziwie i szczerze wzruszony. Miałem nadzieję, że w lepszych dniach przyjadę do tego polskiego Poznania, jednak los tak zrzucił, że przybywam w najcięższych chwilach dla naszego narodu, a przybywam dlatego, że wierzę w moc polskich serc, bijących w Was z prawdziwie męską siłą. Ja Polaki nigdy nie rozumiałem bez Poznania i Pomorza i to nie ze względów geograficznych, ani dlatego, że ta Wasza dzielnica jest kolebką naszego narodu, ale dlatego, że wy jesteście najbardziej zważni, najbardziej tędy duchowo, najdojrzalsi. Dusz Wasza stępiała, charakter zmętniał, macie szczerze, rdzenie polskie uczucie i hart woli. Dlatego też w dobie, gdy byt niepodległy naszego narodu jest zagrożony ja tu do Was przychodzę. Ze wstydem niestety musimy stwierdzić, że przyzwyg obecnym niepowodzeń jest nie siła wroga, lecz nasza słabość, nasza lekomyślność, a często nawet nieprawość. Nie czas i nie miejsce po temu rozwodzić się dłużej o tym, jeno trzeba teraz myśleć o ratunku kraju. Dlatego przychodzę do Was w głębokiej wierze, że stąd wyjdzie odrodzenie kraju. Ja wierzę niezłomnie, że Wy, których synowie najdzielniej się biją na froncie, potraficie się zdobyć na największy, mocarny wysiłek, wierzę, że przy Waszej pomocy pokonamy najzupełniej wroga i zaprowadzimy ład oraz porządek w kraju. (Gromkie oklaski.) Dziś nie mam ani chwili do stracenia. Gdy losy zrzuciły, że wróg zapuścił swe zagony daleko w głąb kraju, te wojska, które się biją po bohatersku nie są w stanie powstrzymać naporu nawały. Trzeba stworzyć nową armię. (Burzliwe brawa.)

W tej wielkiej wojnie stał się istny cud: oto trzy mocarstwa, do niedawna potęgi w Europie, które żywe ciałem Polski rozszarpały nie były obecne na konferencji pokojowej, natomiast obecną była Polska: stał się cud, że te ziemie zagarnięte przez wroga wróciły do swej prawowitej Macierzy, lecz stał się on raczej dzięki szczęśliwemu zrzuceniu losu niż naszemu własnemu zasługom. Często myślałem nad tem długo, czy moi rodacy umieli należycie ocenić znaczenie tego losu i dziś oto przyszedł dzień zapłaty za ten cud i gdy znów zdobędziemy naszą ukochaną Polskę, to wówczas nauczymy się ją więcej cenić.

Wszyscy jesteśmy potomkami tych samych ojców, ale warunki życiowe inaczej nas wychowały. Wasze ziemie, które wiodły z wrogiem najuporczywszą walkę, są najsilniejsze, albowiem w tym ciągłym zmaganiu wyrobiliście w sobie hart ducha, siłę i potęgę woli. Naród zawsze najwięcej uczy się od swego wroga i słuszność tego twierdzenia można sprawdzić na

przykładach historycznych. Wasza dzielnica, mając najcięższego ale zarazem najbardziej wykształconego wroga, musiała w tej ciągłej walce wprawić się najbardziej, nabrać najwięcej doświadczenia, bowiem była przyzwyczajona do rygoru i karności społecznej. Ja wyrosłem w zaborze rosyjskim, gdzie nie było żadnego faktycznego prawa, jeno wola władz. W takich warunkach nie mogło być mowy o powstaniu jakiegokolwiek organizacji, powstała jeno raczej bujna fantazja, ale zanikła praca, zdolność budowania. I dlatego tam po większej części zapal był tylko słoniowym ogniem. Ale wierzę mocno i niezłomnie, że gdy w Was powstanie ten zapal, to wyrazi się on w potężnym wysiłku ogółu i nie zniknie, aż do ostatecznego zwycięstwa. Chciałbym powiedzieć: chwila na największy wysiłek nadeszła — decyduje się cały byt państwa. Nie pora obecnie na przetargi, na swary partyjne, a dzieląc nas sprawy — należy o wszystkim zapomnieć i ratować Ojczyznę. Chciałbym widzieć tu przedstawicieli warstwy robotniczej, abym mógł im powiedzieć, że chociaż są często nieporozumienia między pracownikami i pracodawcami, chociaż należałoby tam wiele naprawić i zmienić, by usunąć wyzysk, lecz większy wyzysk jest narodu jednego przez inny naród i aby nie doczekać się tego, aby nie stać się niewolnikami, musimy zabrać się z całą energią do pracy.

Nie będę tu wchodził w plan i sposób jej przeprowadzenia, to czynią doskonale Wasi przewodnicy, chciałem być jeno wyrazicielem głosu Ojczyzny: ratujcie! Wy jesteście w lepszych warunkach niż inne części Polski, gdyż przez waszą dzielnicę nie przeszło pożoga wojenna, po drugie — macie lepszą organizację we wszystkich dziedzinach, więc jeżeli nowoludzie pod broń, to dacie Polsce nie tylko ilość, ale faktycznie dużo. Przyszedłem tu w imieniu Ojczyzny wołać o pomoc i wierzę niezłomnie, że ją dacie, a wtedy Polska powstanie znów potężna i silna na nowe życie!

Niemalgnące oklaski, jakimi dziękowano Romanowi Dmowskiemu za jego serdeczne przemówienie, były dowodem, jak silnie jest nie idea, lecz idea Wielkopolski z tym naszym bez kwestji największym politykiem. Na podniesienie z przemówienia jego zasługuje sprawa stworzenia nowej armii rezerwowej, która stanie się kością pacierzową silnego odporu i ostatecznego wyparcia wroga z kraju. Podkreślić też należy jak najsilniej ustęp mowy, w którym porównywał nieporozumienia pomiędzy robotnikiem a pracodawcą, robotnikiem, któremu wszyscy życzymy jak największej sumy swobód i wpływów politycznych jako demokracji, któremu życzymy wszyscy, by nie był obiektem wyzysku, — a tym wszystkim, którego ofiarą pada naród cały, dostając się w niewolę innemu narodowi. Dmowski jako ratunek przed tą niewolą wskazał ogólnikowo — największy wysiłek ogółu, który zadecyduje o bycie całym państwem, wysiłek, wobec którego zamilknąć muszą partyjne spory i waśnie, — pracę jak najbardziej energiczną. Ku wysiłkowi temu poprowadzą nas przywódcy, którym ufać należy.

Po wykładzie spędził gość nasz blisko godzinę na towarzyskiej rozmowie z przedstawicielami naszego społeczeństwa, odpowiadając chętnie na skierowane doń pytania, związane z trudnym położeniem przejściowym Polski.

Wobec sytuacji.

Operacje bolszewików dwa główne cele mają na oku: Warszawę i Gdańsk. Cios w Warszawę to uderzenie w stolicę Polski, w centrum państwowych władz i organów, akcja w stronę Gdańska zmierza do przerwania naszej głównej arterji komunikacyjnej z zachodem, do odcięcia nas od transportów morskich, które nam dostarczają broń i amunicję. Znamiennym jest, że posunęli się bolszewików ku Gdańskowi przewidywali Niemcy już od przeszło dwóch tygodni. Przed nami leży hektografowana korespondencja gdańska pod nagłówkiem „Dammertdienst“, która pod datą 24. lipca donosi:

Główną troską w Londynie i Paryżu jest, kto pierwszy przybędzie do Gdańska: koalicja, czy Rosja. Neutralność niemiecka zmusza aliantów do transportu wojsk drogą morską do Gdańska, z czego wnoszą, że Rosjanie jednak prędzej będą w Gdańsku. Obawy rządu angielskiego, że wojska rosyjskie obsadzą terytorjum gdańskie, nie są bezpodstawne. Jest możliwość, że czerwone wojska utworzą sobie drogę przez polski kurytarz i dotrą do Gdańska, który nie jest terytorjum niemieckim i dlatego nie uchodzi za neutralny. Ponieważ do wójsk ze zachodu przez Niemcy nie wchodzi w rachubę, będą aljanci, o ile zechcą Polakom pomóc, zmuszeni transporty wojskowe uskutecznić drogą morską i Gdańsk byłby dla nich jedynym

portem. Wobec tego jest jasne, że rosyjskie dowództwo wojskowe musi obsadzenie Gdańska mieć na oku.

To, co korespondencja niemiecka pisała przed dwoma tygodniami, zbliża się do urzeczywistnienia. Wiadomości informacyjne były z dobrego źródła, z tak dobrego źródła, jakiego tylko istniejące już dawno porozumienie niemiecko-rosyjskie mogło dostarczyć. Niebawem już Niemcy i bolszewicy podać sobie mogą ręce poprzez kurytarz polski.

Utrata ewentualna Warszawy byłaby bolesną, ale siły obronnej Polski by nie złamała. Zajęcie Gdańska byłoby niebezpieczeństwem, utrudniającem nasze położenie militarne poważnie. W każdym razie chwila krytyczna bieży szybkimi krokami. Nie mamy wyboru: albo z hańbą się poddać, albo walczyć do ostatka w sojuszu z koalicją. Pokusy ciągnące nas do zerwania z koalicją, do ratowania się przez przyjęcie wszelkich warunków bolszewickich pelzają tu i owdzie, sieją trujące zwątpienia w serca i ukazują złudne widoki pokoju, choćby za cenę wprowadzenia sowjetów w Polskę. Cóż z tego — słyszy się — że upodobnimy się pozornie do rządów sowjeckich, jeżeli za to uzyskamy jakie takie warunki wytchnienia na czas jakiś. Później jakoś to będzie. Tak mówią zamaskowani komuniści, którzy Polskę wciągnąć chcą w odmet przewrotu, tak mówią również ludzie naiwni, którym się zdaje, że to droga do ocalenia Polski.

Ale instynkt narodowy wzdyga się przeciwko takiemu rozumowaniu z całą siłą. A rozum polityczny powiada, że przecież bolszewizm jest sprzymierzeńcem, a nawet narzędziem w ręku Niemców. I to rozpraszając wszystkie wahania. Nie ma paktowania z bolszewikami bez poddania się Niemcom. A Niemcom nie zależy na tem, aby Polska była taką czy inną, demokratyczną czy sowjecką, ale żeby jej w ogóle nie było. Prusak konszachcujący z bolszewikami wyciąga już ramię do drapieżnego po Gdańsk, Pomorze, po Śląsk, a nie zawaha się i Poznańskiego zagarnąć, jeżeli będzie miał się po temu.

Więc to nie frazes już, że ostatnia godzina wybiła. Dziś, jutro rozstrzygną się nasze losy. Czy mamy wrócić w czarną noc niewoli, czy mamy stracić wszystko, co zdobyliśmy cudem Opatrzności, co ukochaliśmy duszą i sercem, czem oddychamy i żyjemy? Nigdy! Wielkopolska zna niebezpieczeństwo, ale bez lęku spojrzysz mu w oczy. Ocalić siebie i Ojczyznę! — oto hasło jedyne. Na nas już nie Polska, ale świat cały patrzy!

Ta ziemia jest powołana do tego, aby zniszczyć wroga i w krwawym wysiłku dobyć kraj z topieli, natłoczyć naród męstwem i odwagą, obronić niepodległość ojczyzny, wskrzesić wielkość szczęścia i chwały Polski.

Nadeszła chwila w której Wielkopolska, jako ostatnia, niezachwiana ostoja siły narodowej i patriotyzmu wysuwa się na front. Czy zawiedziemy nadzieję, które w nas szukają ocalenia? Nigdy! Dość słów już padło. Teraz czynów potrzeba. Znamy nasz obowiązek! Spełnijmy go aż do końca, a zwycięstwo będzie nasze jak Bóg na niebie.

Położenie wojenne.

Komunikat Sztabu Gener. Wojsk Polskich z 7. sierpnia. Na północy po ciężkich walkach piechota nieprzyjacielska zajęła Ostrolękę.

Na linii Narwi poniżej Rożan walki z oddziałami nieprzyjacielskimi, które dążą do sforsowania rzeki.

W rejonie Malkini oddziały nasze wzięły w kontratakach stoilkadzieści jeńców i kilka karabinów maszynowych.

W rejonie Sokolowa oddziały nasze znajdują się w ciężkiej walce z atakującymi oddziałami bolszewickimi.

W rejonie Janowa pod wpływem brawurowej akcji naszych oddziałów nastąpiła demoralizacja w oddziałach nieprzyjacielskich. Kilkaset żołnierzy z oficerami i taborem poddało się dobrowolnie.

Na zachód od Brześcia w rejonie Piszczac i Kijowca nieprzyjacieli kontynuują swój atak. Oddziały nasze stawiają tu zacięty opór i przechodząc do kontrataku zadają bolszewikom bardzo ciężkie straty.

Na linii Bugu powyżej Brześcia słaby kontakt z nieprzyjacielem. Jedynie w rejonie Włodawy oddziały nasze zlikwidowały poważniejszy atak nieprzyjacielski na przyczółek, wzięły jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Na zachód od Mikulipiec, między Seretem i Strypą walki z atakującym przeciwnikiem.

Komunikat Sztabu Gener. Wojsk Polskich z 8. sierpnia.

Oddziały jazdy nieprzyjacielskiej, posuwając się szeroka ławą wzdłuż granicy Niemiec zajęły Przasnysz a mniejszymi podjazdami posuwają się pod Mławę i Ciechanów.

Oddziały nasze, które opuściły Rożany, otrzymały rozkaz ponownego zajęcia.

Między Narwią a Bugiem po zaciętych a uporczywych walkach przeciwnik został wyparty z okopów pod Prypeciem. Obecnie odzyskana jest na tym odcinku w całości linia obronna.

Na zachód od Sokolowa w dalszym ciągu zacięta walka. W lokalnych kontratakach wzięliśmy kilkadziesiąt jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Między Drohiczynem a Kodeniem nasze wojska pozostają w ciężkich walkach z nieprzyjacielem, który nie bacząc na duże straty w dalszym ciągu napiera.

Wzdłuż Bugu między Kodeniem a Włodzimierzem Wołyńskim zostały zniweczone wszelkie próby nieprzyjaciela sforsowania rzeki.

Na południu dalsze lokalne potyczki między Strypą i Seretem o ogólnie pomyślnym dla nas charakterze. Naczelne Dowództwo Wojsk. — Sztab Generalny.

Bohaterstwo Poznańczyków.

Warszawa, 7. 8. (Tel. wł.) Korespondent Wasz dowiadyuje się od osoby, która we czwartek opuściła Brześć następujących szczegółów: Jeden z pułków Wielkopolskich w walkach pod Brześciem był atakowany przez 5 dywizji bolszewickich, przyczem walczył tak bohatersko, że przed jego frontem potworzyły się zwaliny trupów wroga, przechodzące liczbą swą tysiąc. Wogóle straty bolszewickie w walkach są wprost olbrzymie z naszymi zupełnie niewspółmiernie. Armia sowiecka posiada bardzo lichy ekwipunek, jedynie ma bardzo dużą ilość karabinów maszynowych.

Przy zajmowaniu jakiegokolwiek miasta bolszewicy, którzy najpierw wkraczając, placą najpierw gotówką w rublach carskich i podwójne ceny dla zjednania sobie ludności; następnie już oddziały dają ruble sowieckie, zaś gdy się front posuwa dalej, to krasnoarmiejcy uprawiają najwyczerpiwszy rabunek i formalny bandytyzm. Zaraz też komisarze zarządzają przy musowym poborze wszystkich mężczyzn, formując z nich t. zw. czerwone polskie oddziały i posyłają je do walki na front.

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— * Niesprawdzona pogłoska. „Kurjer Poznański” donosił wczoraj, że rząd ma przenieść siedzibę swą do Poznania. Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się tymczasem, że decyzyja w tej sprawie nie zapadła jeszcze. Wiadomość o tem, jakoby też ciało dyplomatyczne było już w drodze do Poznania nie potwierdza się.

— * Kwatery urzędnicze. Z polecenia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej donosi Magistrat, iż zgłaszających się z kartką kwaterunkową Magistratu urzędników i rodziny ich przyjmować należy na kwatery jak osoby wojskowe w czasie stanu wojennego.

— * Komenda pow. Zach. Straży Obywatelskiej na Poznań miasto ogłasza:

Obecnie chodzą zastępowi Zach. Straży Obywatelskiej począwszy od 16 do 50 lat. Zachodzą przypadki, że obok przykrych przyjęć, albo nie dano im ścisłych informacji albo też wogóle uchylano się od spisu. Zwracam uwagę, że wedle rozporządzenia Rady Państwa z d. 19. lipca 1920 r. każdy obywatel stawiać się musi do Straży Obywatelskiej, więc tem samem zobowiązany podać się do zarejestrowania. Wskazując na ogłoszone karty w wspomnianem rozporządzeniu, wzywam Szanowne Obywatelstwo, ażeby zastępowym Zach. Straży Obywatelskiej, którzy honorowo swój urząd spełniają, przykrości nie robiono, owszem w trudnej ich pracy popierano.

Komendant pow. na Poznań miasto.

— * Rozkazy Druhowie Straży Obywatelskiej dzielnicy V. św. Łazarza i Górczyńska stawiają się do ćwiczeń na placu Cietym o godz. 7. wieczorem w porządku następującym: Wtorek 10. bm. 1. i 2. kompanja (ponad 42 lata), środa 11. bm. 3 i 4. kompanja (od 35 do 42 lat), czwartek 12. bm. 5 i 6 kompanja (od 16 do 35 lat).

— * Bacność! Wszyscy obywatele od lat 16—50 mieszkający przy Wielkich Garbarach, ul. Raczyńskiego, na Grobli nr. 1—1b, oraz przy ul. Mostowej 37—39 stawiają się do zbiórki we wtorek dn. 10. bm. o godz. 7. wiecz. w szkole realnej przy ul. Strzeleckiej 4. Niestawienie się podlega karze.

Dzielnica I. Straży Obywatelskiej.

— * Ostrożność przy spożywaniu grzybów. Z nastaniem grzybobrania zwiększa się niebezpieczeństwo otrucia przez spożywanie grzybów trujących. Ponieważ, jak doświadczenie uczy, otrucie grzybami powoduje bardzo ciężkie uszkodzenia zdrowia, często nawet wypadki śmierci, nie można dość usilnie nawoływać do zachowania jak największej ostrożności przy zbieraniu i spożywaniu grzybów. Ze szczególnym naciskiem zwraca się uwagę na to, że ogólnych oznak dla rozpoznania trujących grzybów niema. Dlatego każdy spożywać powinien tylko te grzyby, które mu są zupełnie niepodważane i dobrze znane jako jadalne. Także przed spożywaniem jadalnych, ale już nie świeżych albo zepsutych grzybów usilnie się przestrzega, ponieważ i jadalne ale nie świeże grzyby działają trująco.

— * Splawione zwłoki. Wczoraj wydobyto z Warty za dawniejszą wielką służą zwłoki mężczyzny w średnim wieku. Zmarły miał na sobie tylko spodnie, co wskazywałoby na to, że postradał życie przy kąpieli. Zwłoki, które leżały we wodzie widocznie dłużej już czas, odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

— * Cenna zguba. W pobliżu łaźni miejskich znaleziono wczoraj cenny pierścień brylantowy, po którym zgłosić

się może prawowity właściciel w biurze I. obwodu policyjnego.

— * Tutejsza Giełda, podobnie jak warszawska, została z rozporządzenia ministerjalnego na czas przejściowy zamknięta. Zarządzenie to nastąpiło li tylko ze względu na interesy państwa, nie zaś bynajmniej z powodu jakiegoś wykroczenia ze strony Giełdy. O uchyleniu tego przejściowego zarządzenia i ponownem otwarciu Giełdy nie omieszkamy czytelników naszych powiadomić.

— * Przymusowy cech kominarski na Województwo Poznańskie na nadzwyczajnym zebraniu z dnia 31. 7. z. m. postanowił zwrócić się do miarodajnych władz o podwyższenie taryfy kominarskiej ze względu na wzrastającą drożyznę, a odrzucił większość głosów podszent wywalczenia wyższej taryfy strażników, uznając strażki za środek niegodny powagi chwili. Dotychczasowemu cechmistrzowi jak również sekretarzowi wyrażono wotum nieufności, powierzając kierownictwo cechu aż do obioru nowego cechmistrza obecnemu zastępcy cechmistrza p. Głabiszewskiemu ze środy.

— * Egzaminy wstępne do Korpusu Kadetów w Krakowie. W dniach od 28. do 31. sierpnia b.r. odbędą się dalsze egzamina wstępne w szkole kadetkiej w Łobzowie. Podania o przyjęcie do tej szkoły można jeszcze wnieść do 15. sierpnia b.r. Warunki przyjęcia wydaje Adjutantura Korpusu bezpłatnie w dni powszednie od godziny 10 do 11, względnie przesyła je pocztą na prośby opatrzone w portfelu zwrotnym. Początek roku szkolnego 1. września.

— * W Garnizonowym Teatrze żołnierskim odbędzie się dnia 10. bm. przedstawienie „Kościuszkę pod Racławicami” Anczyca w 7 odsłonach. Wstęp za biletemi wyłącznie dla publiczności cywilnej. Bilety wcześniej do nabycia w księgarniach św. Wojciecha i Arcta jako też u p. E. Szejbrowskiego przy ul. Pawła. Początek o godz. 7 wieczorem.

Teatr Żołnierski mieści się w koszarach Bolesława wejście od ul. Bukowskiej — dojazd tramwajem 7, 6 i 2.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * Rawicz. (Polska Rada miejska.) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie rady miejskiej w języku polskim. Na przewodniczącego wybrano dyrektora poczty p. Boberskiego, na zastępcę przewodniczącego kupca p. Troske, na sekretarzy pp. dyrektora Thielego i posiedziela drogerji Kli meckiego. Z powodu nieznajomości języka polskiego wystąpiło z rady miejskiej 2 Niemców, jeden członek magistratu i dwóch radnych.

— * Bydgoszcz. (Teatr Siemiaszkowej.) Prezydium m. Bydgoszczy zwróciło się do p. Wandy Siemiaszkowej z propozycją objęcia teatru miejskiego. Artystka pomimo ciężkich obecnych warunków, zgodziła się na tę propozycję i zorganizowała trupe.

Rozpoczyna sezon dnia 15. września r. b. wyjątkami z „Legionu” Wyspiańskiego w inscenizacji Ludwika Solkiego, który uproszony na czas dłuższy, przyrzekł swoje występy na tej scenie.

Do grona trupy wchodzi najlepsze sily teatrów: wileńskiego, mińskiego, poznańskiego i innych. Teatr ma za zadanie stworzenie sceny dla żołnierza i kilka razy na miesiąc, oprócz Bydgoszczy, będzie żołnierzom w okolicznych miastach dostarczał podniosłych nastrojów patriotycznych i artystycznych.

Dyrekcja prosi osoby zainteresowane o zwracanie się po informacje do sekretariatu teatru miejskiego w Bydgoszczy, na ręce Wł. Pietruszyńskiego.

— * (n) Ostrów. (Plakaty antyżydowskie) porożlepiano w nocy na sobotę w różnych miejscach miasta naszego. Treść ich była bardzo radykalna. Z powodu, że odezwy były niepodpisane, policja je usunęła.

(Komitet propagandy werbunkowej) utworzono tu z pośród prezesów miejscowych organizacji. Na czele Wydziału wykonawczego stanął p. radca Dr. Niegowski. Komitet wydał odezwę wzywającą wszystkich Polaków zdolnych do broni do zgłoszenia się na ochotników.

(Zniemczenie). W Powiatowej Kasie komunalnej zasiada dotąd jako rendant Niemiec, który pozwalał sobie na różne wybryki niemieckie. Wprost prowokacja nazwać trzeba, jeżeli ten pan urzędnikom Polakom nakazał polskie formularze kwitowe wypełnić po niemiecku. Co na to p. Starosta?

(Dostojny gość). Najprzew. ks. arcybiskup kardynał Dalbor odwiedził w drodze na zjazd Biskupów w Częstochowie rodzinne miasto Ostrów. Z dworca pojechał dostojny gość powozem na stary cmentarz do grobu rodziców, poczem udał się na krótki pobyt na probostwo. Wieczorem pojechał do śliwnik do ppulki. Winc. Niemojowski.

(Pożar) wybuchł w niewytłumaczony sposób w stodołę gosp. Kaczmarka w Babach pod Czekanowem. Stodoła wraz z zbożem spłonęła doszczętnie.

Nauczyciele pod broń.

W myśl zawezwania Rady Obrony Państwa do wszystkich zdolnych mężczyzn, aby się zgłaszano pod broń, uchwalilo zaraz na początku nauczycielstwo ze wszystkich trzech zreszta poznańskich stawić się do dyspozycji dowództwa armji polskiej. Odezwa w nr. 29 Tygodnika nauczycielstwa polskiego z dnia 10. lipca wzywa do szeregów. Ogłoszenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 10. lipca br. podane jako nadzwyczajny dodatek do Urzędowej Gazety Szkolnej nr. 11-12 w Poznaniu, wymienia moralny obowiązek nauczycielstwa stawienia się do armji obojętnie mianowicie mężczyzn. Nauczycielkom zaś za leca pozostanie na stanowiskach szkolnych.

Władze szkolne, uznając potrzebę obrony Ojczyzny jako górującą ponad wszystkie inne względy, nawet ponad uruchomienie szkół, cofnęły wniesione podania o zwolnienie od służby wojskowej. Poza tem przy pominaniu nauczycielstwa, a w pierwszej linii byłym wojskowym, o konieczności zgłaszania się natychmiast do służby z bronią w ręku, lecz nie do pracy po biurach. Tam mogą pomagać wiekiem starsi, wojskowo niezdolni.

Również i ci nauczyciele, którzy w wojsku jeszcze nie odbyli ćwiczeń, powinni osoby swe ofiarować na obronę Ojczyzny, zgłaszając się do Obwodowych Komend Wojskowych pod broń. To samo odnosi się do wszystkich nauczycieli uchodźców. Wszelkie prawa nauczycieli w służbie wojskowej będą zachowane.

Za Ministra (—) B. Chrzanowski, podsekr. stanu.

Ostatnie wiadomości.

Dziesięciodniowe zawieszenie broni?

Horsea, 8. 8. (Pat. Radio.) Lloyd George w towarzystwie lorda Curzona i admirała Beathya oczekiwał dziś Milleranda po przybyciu okrętu w Folkestone, poczem po zwykłych powitaniach udali się wszyscy na konferencję do Hythe, która poprzedzi ostateczną decyzję co do wojny lub pokoju. »Evening Standard« podaje do wiadomości, że Kamieniew i Krassin przyjęli warunkowo, zależnie od zgody swego rządu, propozycję Lloyda George'a 10 dniowego zawieszenia broni, w ciągu którego mają być omówione dalsze warunki. Odpowiedź rosyjska była rozważana na dzisiejszej konferencji porannej, lecz z powodu braku stanowczego przyjęcia propozycji angielskiej widoki są gorsze, niż były przed kilku godzinami. Na posiedzeniu popołudniowym konferencja rozważała środki, jakimi Polsce należy przyjąć z pomocą.

Wiedeń, 8. 8. (Pat.) B. K. donosi z Paryża: »Journal« donosi, że Lloyd George i Kamieniew doszli na przedwczorajszej konferencji do porozumienia i wypracowali projekt, który da zadość uczynienie Rosji, Polsce i koalicji w równej mierze. Projekt został wysłany telegraficznie do Moskwy. Ponieważ Kamieniew posiada pełnomocnictwo do rokowań pokojowych, przypuszczać należy, że rząd rosyjski przyjmie propozycję uczynioną przez swego przedstawiciela. Potrzebna jest tylko zgoda Francji. Angielskie koła wyrażają się optymistycznie, mimo to jednak istnieje różnica zdań między Polską a Londynem. W sprawie gen. Wrangla gabinet angielski zdecydowałby się na kapitulację, podczas gdy rząd francuski pragnąłby Wrangla uznać. Wobec wspomnianego wyżej projektu, miałyby wojska czerwone natychmiast wstrzymać swój pochód.

Nota do ludów Europy.

Warszawa, 9. 8. (Tel. wł.) Dzisiaj została wysłana radjotelegraficzna nota rządu polskiego z apelem do ludów Europy, zwracając się do nich o pomoc dla Polski i podkreślając, że niebezpieczeństwo, które nam grozi w razie jego zlekceważenia może rozszerzyć się na cały świat.

Akcja Warszawy.

Warszawa, 9. 8. (Tel. wł.) W czasie dnia wczorajszego odbył się w Warszawie cały szereg wieców przy ogromnie licznych współudziale ludności całej stolicy. Nastroj był nad wyraz skupiony i poważny. Wszyscy mówcy w gorących słowach nawoływali społeczeństwo do podjęcia energicznej akcji, oraz do szczerzej współpracy nad obroną Warszawy. Głosy te nie pozostały bez echa, gdyż całe tłumy zgłaszają się do szeregów gwardji narodowej. Wieczorem odbyły się na przedmieściach liczne procesje błagalne, również przy krociowym udziale tłumów.

Przyjęcie noty niepotwierdzone.

Warszawa, 9. 8. (Tel. wł.) Rząd polski zamierzał przesłać notę pokojową do rządu sowieckiego za pośrednictwem Norwegii. Jednak wczoraj Moskwa zazała Warszawy z czego skorzystała nasza stacja i przelegraowała wiadomą notę. Moskwa wszakże nie pokwitowała z odbioru takowej.

Objazd szpitali.

Warszawa, 9. 8. (Tel. wł.) Ministrowie Witos, Skulski, Bartel i Chodźko objeżdżali wczoraj baki wojskowe, oraz szpitale, czyniąc przegląd takowych.

OŚWIADCZENIE MINISTRA SPRAW ZAGR. SFORZY.

Rzym, 7. 8. (Pat.) Agencja Stefania podaje: W przemówieniu swem, dotyczącem traktatu pokojowego w St. Germain, powiedział minister spraw zagranicznych Sforza w kwestji polsko-rosyjskiej co następuje: Lloyd George powiadomił mnie i Milleranda w Spa o krokach, które poczynił u rządu sowieckiego. Ze swej strony zaproponowałem w Spa politykom polskim, aby zawarli pokój. Polska pragnie dziś szczerze pokoju. Należy się spodziewać, że rząd sowiecki zrozumiał swój interes i zawrze z Polską honorowy pokój. Życzeniem Włoch jest zawarcie pokoju polsko-rosyjskiego i zabezpieczenie niezawisłości Polski. Zjednoczona Polska jest jedną z najpiękniejszych kart traktatu pokojowego. Dzieło to musi być utrzymane dla honoru Europy. Co do Rosji można uprawiać podwójną politykę: albo blokada, albo, jak powiedział Clemenceau, polityka drutu kolczastego. Druć ten jest wszędzie przerwany. Co się tyczy blokady, to korzyść moralna dla sowiektów byłaby z niej większa, aniżeli szkoda materialna. Ta polityka nie odpowiada temperamentowi narodu włoskiego, który skłonny jest sympatyzować z narodami i rządami. Rosyjski eksperyment komunistyczny musi się swobodnie rozwijać aż do swego końca. Temi ideami kierowany, przemawiałem w Spa zupełnie szczerze i także zupełnie szczerze postepowałem. Dlatego zawarliśmy z rządem sowiektów układ w sprawie dopuszczenia rosyjskiego przedstawiciela we Włoszech, a włoskiego w Rosji, a to celem nawiązania stosunków gospodarczych między obu krajami. Rosyjski przedstawiciel Worowski jest we Włoszech oczekiwany. Rozumie się samo przez się, że nie będzie on mógł się wtrącać do naszej polityki wewnętrznej.

Cedulka kursowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

z dnia 9. sierpnia 1920 r.

Objaśnienie znaków: p = popyt. o = ofiarowano. + = Obrót dokonano.

Oficjalne kursy papierów wartościowych:		Nieoficjalne kursy papierów wartościowych:	
4% Pozn. list. zast. (st.)	—	Pr. Roman May	—
3% do. Lt. A i B	—	Centrala Skór	—
3 1/2% do. bez litery	—	C. Hartwig	—
3 1/2% do. Lt. C	—	Tkanina	—
3 1/2% do. nowe	—	Wagon Ostrowo	—
4% do. Lt. D i E	—	„Orient“	—
4% do. nowe	147 + p	„iri“	—
6% obl. B. Kred. Hipot. Warsz.	—	Barokowski	—
Bank Związku I-VII em.	230 + o	Bławat Polski	145 + f
Bank Handlowy	225 + p	Dom Konfekcyjny	160—165
Kwilecki Potocki	325 + p	Brzeski Auto	—
Bank Ziemski	—	Pozn. Spółka Drzewna	—
„Patricia“	415 + p	Bank Centralny	—
H. Cegielski (stare)	—	Pozn. Bank Ziemian	—
H. Cegielski (młode)	—	5% pożyczka niemiecka	—
4 1/2% Pol. Listy zast. (stempl.)	—	Wytwórnia Chemiczna	—
4 1/2% (niest.)	—	4% Pozn. listy rent.	—
4% Pol. Listy zast.	—	3 1/2% „ „ „	—
		3 1/2% „ „ „	—

W uzupełnieniu ostatniej notki o zamknięciu giełdy pieniężnej w Poznaniu Zarząd także komunikuje, iż decyzja władz zmieniona została o tyle, że Giełda nie zostaje zamknięta zupełnie, lecz wzbrania się jedynie notowanie dewiz i przeprowadzenia transakcji dewizowych.

Dwulicowość socjalistów.

„Nie podzielał polityki Piłsudskiego z ostatnich czasów; na ostatnim kongresie partyjnym poczynił pod tym względem liczne zastrzeżenia. Ale uznać każdy uczynek człowieka musi wspaniałą odwagę, jaką Piłsudski okazał wobec Niemców, nie uginając się przed nienawiścią i groźbami niemieckiej kamaryli wojskowej.“ (Robotnik z 21. lipca br.)

Tak usprawiedliwia tow. Dr. Liebermann politykę Naczelnika Państwa przed komunistycznymi socjalistami zachodu. P. Liebermann jest posłem Polskiej Partii Socjalistycznej, pochodzenia i wyznania żydowskiego. Był wysłany na Zachód przez PPS, w celu poinformowania „tamtejszych sfer robotniczych“ o stosunkach polskich i o działalności PPS. I usprawiedliwia tem najpierw politykę Naczelnika Państwa w sprawach niemiecko-polskich stosunków. P. Liebermann ogłasza, że Naczelnik nie ugiął się przed kamarylą wojskową niemiecką, lecz o innych ugrupowaniach w Niemczech p. Liebermann nie wspominał. Nie wiemy też, dlaczego się polityka ogólna (zapewne przeciw Rosji) Naczelnika Państwa socjalistom nie podoba, choć wiemy, że jej nie pochwalają w zupełności. Są to dla zwykłych śmiertelników szczegóły zbyt tajemnicze.

Usprawiedliwia p. Liebermann także i politykę partii socjalistycznej przeciwko Rosji. P. Liebermann zaprzecza temu, jakoby PPS. głosiła wojnę przeciw Rosji sowjeckiej i stwierdza, że „partia socjalistyczna w Sejmie i w prasie wielokrotnie występowała za pokój“. Stwierdza też, że „strajki, zwiastujące rewolucję“ były to „strajki ekonomiczne (i), prowadzone z powodzeniem przez przywódców PPS.“

P. Liebermann złożył także deklarację PPS. w sprawie wojny. W deklaracji tej oświadczają polscy socjaliści:

„W poczuciu doniosłości sprawy pokojowej PPS. prowadzi ostrą walkę o natychmiastowy pokój i potępia wszelki krok rządu polskiego, przedłużający wojnę z Rosją. PPS. wierzy, iż uda jej się zmusić rząd polski do zawarcia szybkiego, demokratycznego pokoju z Rosją, opartego na wzajemnym (a więc z wyłączeniem pośrednictwa!) porozumieniu.“

Tak więc już przed kilku tygodniami był ustalony na Zachodzie program, według którego socjaliści polscy rozwinię akcję pokojową w Polsce („zmuszą rząd“!) Ten program zapewne został zakomunikowany kierownikom polityki bolszewickiej. — Socjaliści polscy oddalali od siebie nawet cień zarzutu, że oni walczą z Rosją sowiecką i przyrzekli zachodnim towarzyszom „zmusić“ rząd polski do pokoju. Gdy sobie przypomnimy, że w ruchu socjalistycznym i komunistycznym w Polsce, w Anglii, we Francji, w Niemczech, we Włoszech i przede wszystkim w Rosji, grają bardzo wybitną i wpływową rolę współwyznawcy p. Liebermanna, u których poczucie rasy i jej interesów jest stokrotnie silniejsze, niż scholastyczne różnice między formułkami drugorzędnych zasad socjalizmu, to zrozumimy, że ten międzynarodowy i interterytorjalny ruch antypolski jest mocno i spójnie zorganizowany.

Kolejarz czeski i pruski, robotnik portowy gdański i angielski, proletariusz francuski, kierownik agencji telegraficznej „rosyjskiej“, poseł z angielskiej Labour Party, poseł „polski“ z PPS. w Sejmie polskim — wszyscy organizowali „obronę rewolucji Rosyjskiej“ przed wszelkimi atakami kontrrewolucji bez względu na to, skąd pochodzi! (Robotnik z 21. lipca).

Bez względu na to skąd pochodził! Jeżeli zatem Polska bronić się zaatakują teraz Rosję... to to będzie atak na rewolucję rosyjską... a polscy socjaliści atakować rewolucję rosyjską nie pozwolą. Dali takie zobowiązanie i mszą je wypełnić!

Jakżeż pogodzić z takim stanowiskiem dzisiejszy apel Robotnika do socjalistów Zachodu, aby oni wpłynęli łagodząco na rząd Sowietów?

Jest to czysta komedia! Sami polscy socjaliści stale oczerniali Polskę przed Zachodem, krzycząc w Sejmie i prasie i pouczając zagranicę, że rząd polski jest imperialistyczny, reakcyjny itd... — sami socjaliści urabiali dla Polski jak najgorszą opinię, podkopując powagę rządu, polskich poselstw itd.

Gdy bolszewicy stanęli u wrót Warszawy, gdy osiągnęli maksimum tego, co osiągnąć mogli, gdy dalszy ich pochód zależał będzie od tego, czy Polska zdoła się na wspólną akcję militarną razem z koalicją, to teraz dopiero, teraz, gdy się dach nad głową pali, socjaliści polscy wystosowali do zachodu apel, by polskie społeczeństwo wprowadzić w błąd.

Socjaliści polscy i żydowscy (ci ostatni zwłaszcza!) wiedzą o tem, że opinia Zachodu jest po stronie Polski, że ta opinia domaga się, by koalicja Polski broniła, bo bronić Polski, broni siebie i Europy... Socjaliści polscy zapewne wiedzą też i o tajemnicach dyplomacji nestych... i dlatego wypisują dziś apele do zachodu... post festum. Tak oni zawsze robią! Dla bezpieczeństwa własnego i dla obalania społeczeństwa polskiego, — a także dla tem lepszego zamaskowania swojej „prawdziwej“ działalności. Ciągłość w działaniu trwa nadal ta sama. Organizują się partycypacje, nawołują do rewolucji, tylko tego jedynie nie chcą, aby im rewolucji nie narzucono z zewnątrz.

Polscy socjaliści twierdzą, że narzucona rewolucja demoralizuje zarówno tych, co rewolucję przynoszą, jak i tych, którym się rewolucję narzuca.

„Podstawową zasadą socjalizmu międzynarodowego jest, wyzwolenie robotników musi być dziełem samych robotników. Znaczący to, że rewolucja narzucona przemocą zmienia się w niewolę, demoralizując zarówno tych, co tę rewolucję przynoszą, „darcie“, jak też tych, dla których jest przeznaczona.“ (Robotnik z 5. sierpnia).

A zatem jest to niejako obawa, że bolszewicy mogliby zepsuć przygotowywane dzieło rewolucji polskiej. Tylko tyle!

Istotnie. Napór bolszewików mógłby na nowo rozgrzać narodowe siły nie tylko w Polsce, lecz i w Europie — a to byłoby niebezpieczne dla celów między-

narodowej bolszewiji! Dla niej najpomyślniejszym stanem społeczeństwa jest stan wiszącej grozy.

I tę grozę mamy! Ni mira — ni wojny! Ani pokoju, ani wojny!

W takiej atmosferze kuje się pod ziemią żelazo rewolucyjne. W takiej atmosferze trudno się zdobyć na hasło określone. Między pokojem a wojną! Tego chcą bolszewicy interterytorjalni, aby się tymczasem porozumieć, aby ułożyć wszystkie szczegóły programu.

Niech nas nie ludzi patryjotyzm socjalistycznych anonimów, którzy niedawno opluwali Polskę stekiem oszczerstw, którzy organizowali w kraju „ekonomiczne“ strajki, którzy milcząc, bez protestu przyjmowali bojkot Polski przez międzynarodowe organizacje robotnicze Anglii, Niemiec, Austrii, Czech a nawet i Gdańska.

Słowa są dziś u nich słodkie, by zmylić czujność, lecz działalność spiskowa trwa nadal i potęguje się coraz bardziej.

A społeczeństwo polskie, narodowe? Co ono czyni? Jak się przygotowuje? St. J.

Już po napisaniu powyższych zdań znaleźliśmy potwierdzenie wszystkich tych uwag w bolszewickim organie berlińskim „Rothe Fahne“. Jest to pismo komunistów niemieckich, a zarazem organ bolszewij. Czytamy tam, że bolszewicy doskonale o tem wiedzą, iż dalszy ich pochód na Polskę wywołałby wojnę „narodową“, t. j. wojnę całego narodu polskiego przeciw bolszewij. Bolszewicy się obawiają, że do tej wojny daliby się i socjaliści porwać, „ponieważ propaganda ta cieszy się w masach powodzeniem“. Bolszewikom zaś nie chodzi o wojskowy podbój Polski, lecz o podbój polityczny.

„Rothe Fahne“ pisze:

„Z punktu widzenia wojennego zwycięstwo armii czerwonej może być ostateczne. Ale cele nasze są nie wojenne, lecz polityczne, a mianowicie: ustanowienie w Polsce dyktatury proletariatu. Cel ten może być osiągnięty tylko drogą powstania robotników polskich, a nie drogą wtargnięcia czerwonej armii i wprowadzenia przemocą polskiego rządu sowieckiego.“ (Żydowski „Nasz Kurjer“ 25. sierpnia).

Jak widzimy, armia bolszewicka będzie czekała na to, aby w Polsce powstał samorządnie „polski“ rząd sowiecki. Stąd zwłoka w rokowaniach rozejmowych i pokojowych! Stąd to przewlekłe dyplomatyzowanie notami i delegacjami. Bolszewicy chcą nad narodem polskim rozciągnąć groźbę i strach, aby tymczasem mógł się w podziemnym i jawnym spisku przygotować rząd sowiecki „polski“ do objęcia władzy w Warszawie i całej Polsce. Bolszewicy czekają na rewolucję „polską“, na rewolucję polskiego proletariatu, aby po wybuchu tej rewolucji zgnieść Polskę od zewnątrz i od wewnątrz!

Ofensywa bolszewicka, to właśnie postrach, dążący do wymuszenia ustępstw i kapitulacji na rzecz elementów komunistycznych w Polsce! Bolszewicy sądzą bowiem, że zgnębiony i zmęczony naród dobrowolnie odda się pod władzę tych, którzy zawsze sympatyzowali z Rosją „rewolucyjną!“

Początki zrobione! Socjaliści, którzy reprezentują co najwyżej 3% ludności polskiej, zdobywają coraz większy wpływ na rząd, tworzą organizacje wojskowe. Co będzie, jeśli tak dalej pójdzie? — Co będzie, jeśli w Polsce obejmie władzę rząd socjalistyczny, rząd złożony z ludzi, którzy się przed zachodnią międzynarodówką spowiadali z tego, że „nie głosili wojny z Rosją sowiecką“, i przyrzekali, że „zmuszą“ rząd polski do pokoju?

Czuwać nam zatem należy i bronić przeciw wszelkim spiskom bolszewickim od zewnątrz i od wewnątrz! Front polski, przeciwbolszewicki, musi być podwójny: zewnętrzny i wewnętrzny!

Umacniajmy te fronty!

W sprawie Uchodźców.

OPIEKA, ALE I KONTROLA.

Do Poznania i Wielkopolski napłynęła w ostatnich dniach fala uchodźców z ziem zajętych lub bezpośrednio zagrożonych przez bolszewików. Napływ ten trwa i zwiększa się z dniem każdym. Przybywają ludzie nieszczęśliwi, którzy uciekli przed grozą bolszewicką, ratując często tylko życie i resztki najpotrzebniejszej chudoży. Przybywają starcy, kobiety, dzieci, rodziny bez dachu i mienia, wygnane z ognisk domowych, podczas gdy ojcowie ich, bracia, synowie walczą na froncie. Społeczeństwo nasze nie odmówi pomocy swej nieszczęśliwym ofiarom wojny. Jest obowiązkiem każdego przyczynić się do ulżenia doli bezdomnych tułaczy. Niech domy nasze nie pozostaną zamknięte pukającymi do drzwi braciom-wygnancom. Okażmy dłoń szczerą, gościnność serdeczną, pomoc przyjazną i wydatną. Władze nasze zorganizowały już tę akcję pomocy, w porozumieniu z niemi Komitety obywatelskie w poszczególnych powiatach zajmują się ulokowaniem rodzin uchodźców.

Ale ręka w rękę z akcją opieki musi iść akcja nadzoru, sprężyscie zorganizowana. Nie wszyscy, którzy przybywają są ofiarami wrogości najazdu. Oprócz takich, na których twarzach piętno troski jest wryte, widzimy osobników o fizjognomjach niewyraźnych, o manierach prowokujących. Młodzi ludzie, którzy powinni być w wojsku, szlifują jako „uchodźcy“ bruk poznański. Niejeden paskarz w obawie o trzosa swój pełny uciekł zawczasu do Poznania, w nadziei, że tu będzie mógł uprawiać dalej swoje rzemiosło. Ciemne indywidua o przewrotnych instynktach mieszają się zresztą w tłum uchodźców. Nad tymi nieproszonymi gośćmi władza rozciągnąć powinna kontrolę bezwzględna. Z Poznania, gdzie i tak już ciasno i gdzie niedługo jeszcze ciśnieć będzie, wszelkie elementy dwuznaczne, obce, nie mogące się wylegitymować muszą być usunięte. Władze w tym kierunku największą rozwagę muszą energię. Rozróżnić plewy od ziarna — oto zadanie trudne, ale konieczne do przeprowadzenia. Dla nieszczęśliwych braci ramiona otwarte — ale wyzyskiwaczom, aferzystom żydowskim i dezertersom wstęp wzbroniony!

W obronie progów ojczyści.

Z nastrojów Warszawy.

Jak we wszystkich miastach Polski, tak też i w życiu stolicy naszej, Warszawy, sytuacja wojenna znalazła wcale silny oddźwięk najgłębszy. Znikły z horyzontu warszawskiego pogodne obłoki spokoju i beztroski, znikło ono ciasne zamknięcie się w ramach codziennych zajęć i potrzeb własnych, a pojawiło się żywsze zainteresowanie sprawami Państwa i zagrożeniami sadybami ojczystymi. Tak, na pochwałę stolicy rzecz można, iż w chwili groźnej dla całości państwa, zrozumiała sytuację i swe wobec ojczyzny obowiązki zrozumiała swe stanowisko i konieczność energicznej akcji przeciwko idącej na nas wrogiej nawaie bolszewizmu.

A w czym tkwi owa dobitna przemiana?

Zanim przystąpię do odpowiedzi, która mieści się w słowach interviewowanych przeze mnie Ojców Warszawy, przedstawiciele obecny tryb życia stolicy oraz nastroj jej mieszkańców. Właściwie dałoby się ono określić słowami ruchomego historjografa polskiego: „życie obozu wojennego“. To ogólne zdenerwowanie, przebijające się w niecierpliwym oczekiwaniu wiadomości z frontu, zdwojony, gorączkowy ruch uliczny, przemarsz kompanii wojskowych, idących z pieśnią na front, nieczem innym trafniej określić by się nie dało.

Rzekłem wyżej „zdenerwowanie“ mieszkańców. Bez sprzecznie jest ono w pewnym stopniu, a to skutkiem nagłego wytrącenia z spokoju i równowagi życia, nie idzie jednak ono w kierunku ujemnym. Owszem poza niem przebiega się stanowczość, i że tak powiem, nieklamana gotowość obrony tej wolności i spokoju, chociażby do ostatniego tchnienia.

Widziałem przechodzący ulicą oddział ochotników, zrekrutowany z pośród warszawskiej młodzieży akademickiej i robotników. Z świeżością i siłą w postawie, szli z głośnie piosenką o zwycięstwie, płynącą z głębin serca. Oczy i lica wyrażały gotowość do walki ostatecznej oraz niezłomną wiarę w zwycięstwo. Pozdrawiali go zewsząd tłumy publiczności. Nie było to jednak zwykłe pozdrowienie dla przemarszującej armii. W okrzykach, jakie na cześć ich wznosili, w jego tonie i sile, widoczny był potężny duch, oraz głos „Nie damy się“, „Naszym jest zwycięstwo“. Wyzywająca zaś postawa, oraz groźnie zaciśnięte dłonie wskazywały, iż istota gotowi są każdej chwili do czynu.

Byłem również w biurze werbunkowym ochotników. I tam widziałem to samo. Sień i podwórza pełne zgłaszających się do obrony, a wszyscy tego samego ducha, tej samej myśli i wiary.

— Był tylko jak najrychlej być na froncie — oto ich słowa.

Zaś silna postawa powagi dodaje słowom.

A ruch uliczny? Istotnie jest on zdwojony. Wpływają na to dwie przyczyny: wielu obcych, przybyłych z kresów do Warszawy, oraz przebywanie prawie ze wszystkich mieszkańców na ulicach. Żadza wiadomości, słowa o zwycięstwie wypędzają ich z domów.

Oto właśnie rozlepią na murach odezwę Rządu do mieszkańców. Tłumy cisną, potracają, widzą walkę i szatanie się o miejsce. A później czytają. Czytają wolno, słowo za słowem, każde jednak poprzedzają bądź kończą wykrzykniki: „Tak! do końca“, „damy wam polskiego chleba“, „draby“.

Zaś u wylotu ulic zastawione stoliki. To Panie z „Białego Krzyża“ zbierają datki na Armję ochotniczą oraz skrypcę na Pożyczkę „Odrodzenia“. I nikt nie skąpi. Subsyj, czy papierosy, bądź cośkolwiek wpadnie z rąk każdego przechodnia.

Oto nastroj i życie obecne stolicy tak, jak ono przybyszu przedstawić się może. O sądach zaś Ojców Warszawy z którymi sposobność miałem rozmawiać w tej sprawie, następnym razem.

W. B-ski.

Kraków w obronie zagrożonej ojczyzny.

Kraków. (Tel. wł.) Donoszą nam, iż zapisy do Armji ochotników w Krakowie zwiększają się z dnia na dzień. Zwiększa liczba w ostatnich dniach jest liczba zgłaszających się chłopów, którzy nadto jeszcze własnym kosztem ubrają i ekwipują swoje pułki. Nie mniej również wzrasta suma subskrypcji na Pożyczkę Odrodzenia, na którą, jak niejednokrotnie się zdarza, biedniejsi oddają cały prawie swój dobytek. I obywatelstwo ziemskie nie pozostaje w tyle, niektórzy ekwipują własne pułki, nadto oddają do dyspozycji władz wojskowych znaczne ilości koni.

Pomyślnie wieści ze Lwowa.

Osoby, przybyłe dziś ze wschodniej Małopolski, donoszą nam następujące szczegóły z ostatniej sytuacji pod Lwowem:

Miasto nasze, którem chwilowo w ostatnich dniach wstrząsnął znowu niepokój i odgłosy wojenne, przebywa już obecnie chwile najzupełniejszego spokoju. Pod wpływem pomyślniejszej sytuacji wojennej, jaka wywiązała się w okolicy Brodów i Toporowa, znikło chwilowe zdenerwowanie, które ogarnęło niektórych na pamięć przebytych okresów wojennych, a zapanowała zupełna równowaga tak w ruchu ulicznym jak i w życiu w ogóle miasta. Małoduszni, którzy opuścili miasto, wracają obecnie do swych domostw, zaś władze cywilne i urzędy z dalej na wschód wysuniętych okręgów Małopolski, które zmuszone były czasowo przenieść się do Lwowa, obecnie wracają na swe posterunki, by objąć urzędowanie.

Ruch na ulicach zupełnie jest normalny. Raz w raz przechodzą oddziały ochotniczej armji, wypełnionej tłumnie przez znane już z swej bohaterstwa i dzielności ludność, odchodząc z piosnką na ustach na linie frontowe. Wita je i czem tylko może obdarowuje ludność, nie szczędząca w tym wypadku żadnych zasobów.

Porządku w mieście dopilnowuje miejska Straż obywatelska, złożona z tych, którym bądź ich posterunki bądź wiek lub zdrowie nie pozwoliły wyruszyć z bronią przeciw wrogowi.

Raz jeszcze zatem dowiódł Lwów, iż potrafi obronić swej ojczyzny i że w razie niebezpieczeństwa nikogo by nie brakło w szeregach wojskowych.

W. B-ski.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

— Pani J. Dreżepolska w Poznaniu. Na skutek wzmianki wczorajszej o objęciu kierownictwa szkoły p. Menzlowej dopytują się interesenci o bliższy adres Szan. Pani. Prosimy o zaodroczenie temu życzeniu.

(K.)

Skład z wykwiutnem urządzeniem w Toruniu, w centrum miasta, okazujecie do odstąpienia od 1. października. Oferty: Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, Warszawa, Marszałkowska 120 sub. dla „K. S.“

2-3 książkowych - zbożowców do „Sekretariatu dla Rolników“

poszukuje zaraz i prosi o dokładne oferty

„Patronat Spółek“ Poznań, skrzynka poczt. 290.



Kulą bolszewicką w głowę ugodzony, poległ za ojczyznę
15 lipca w 30 roku życia nasz najdroższy syn i brat, ś. p.

Wojciech Kozal

jako podporucznik i dowódca kompanii 5-II 69 p. p.
(XI p. strzelców Wielkop.).

Szanownych Konfratrów proszę o Memento za duszę Jego.

W imieniu
ciężko straconej matki i rodziny
Ks. M. Kozal.

d 906



Powróciwszy do domu rodzinnego po 6-ciu latach niewoli i trudów
wojennych na Sybirze, zakończył po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach do-
czesny Swój żywot, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7 sierpnia o godzinie 6
rano, najdroższy mój syn, nasz najlepszy ukochany brat, ś. p.

ppor. Witold Schedin Czarliński

urzędnik wojskowy w brygadzie syberyjskiej.

Nieutuleni w smutku
matka i rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m. o godz. 2 1/2 z szpitala
garnizonowego, ulica Jagiellońska, na stary cmentarz. Nabożeństwo żałobne
dnia następnego o godzinie 9 u fary.

Bydgoszcz, dnia 7 sierpnia 1920.

z 2994



Wczoraj w niedzielę dnia 8. sierpnia 1920 r. o godz. 2. po
połud. zasnął w Panu opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami,
po krótkich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa córka, nasza
najlepsza siostra, ś. p.

Marja Kozłowska.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11. sierpnia o godz. 5.
po połud. z kościoła Zakładu św. Józefa.

Msza św. za duszę Zmarłej odprawi się nazajutrz o godz.
1 1/2 w kościele św. Marcina.

O czem donosi w imieniu ciężko dotkniętej rodziny

brat Ks. E. Kozłowski.

z3021



Dnia 23. lipca b. r. położył młode życie swoje ofiarą na
oltarzu Ojczyzny — podobno utonął w błotach nad Niemnem — śp.

Henryk Wężyk

syn ś. p. Teofila z Dobry,

ppor. i dow. 12. komp. 70. p. p. (12. p. S. Wp)

Z smutną tą wieścią dzieli się z krewnymi, przyjaciółmi
i znajomymi Zmarłego i o modlitwę za spókoj kochanej duszy
Jego prosi

w imieniu rodziny

brat Ks. Stanisław Wężyk.

Chojnica p. Biedrusko, dnia 8. sierpnia 1920.

d905



Dnia 23. lipca zasnął w Bogu wskutek trudów
wojennych w szpitalu wojsk. w Zamościu gub. lubliń-
skiej nasz najukochańszy i najmłodszy syn, brat
i wujek ś. p.

Bronisław Tyleczyński

Ułan, w młodocianym wieku lat 19.

W zmarłym tracimy już trzeciego syna w obec wojnie.
W nieutulonym smutku dotknęli
rodzice i rodzina.

Wągrowiec, Poznań, Szubin, Szamotuły 9. sierpnia 1920.
Nabożeństwo żałobne w środę, dnia 11. bm. o godz.
9 w kościele farnym w Wągrowcu.

z 2993



Dnia 6. b. m. po długiej i ciężkiej chorobie na
serce, nabytej na froncie litewsko-białoruskim zmarł
w szpitalu wojskowym w Poznaniu ś. p.

Aleksander Brzeziński

porucznik sztabu 2. dyw. litewsko-białoruskiej
w 28. roku życia. — Pogrzeb odbędzie się w dniu
10. 8. 20 r. o godz. 3 po poł.

Orszak pogrzebowy wyruszy z kościoła głównego
szpitala Włay Jana III.

Cześć Jego pamięci.

Oficerowie koledzy
szpitala X. w Poznaniu.

z 3010



W niedzielę, dnia 8 b. m. zasnął w Bogu, po krótkich lecz cięż-
kich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, moja najukochańsza
żona, nasza matka, ś. p.

Magdalena z Pflaumów Genslerowa

primo voto Palaczowa

przeżywszy lat 62.

W żalu głębokim pograżeni

Poznań, ul. Chelmońskiego 10.

mąż i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 10. b. m. po południu o godz. 5
z domu żałoby do grobów rodzinnych. Nazajutrz nabożeństwo żałobne
o godz. 10 w kościele Matki Boskiej na Łazarzu.

z 2991-2

Za tak liczne dowody szczerzego współczucia
z powodu śmierci ś. p.

Dr. Jana Stawickiego

składam Przewielebnemu Duchowieństwu,
Wojsku, wszystkim Towarzystwom, Krew-
nym, Przyjaciółom i Znajomym najserdecz-
niejsze

z3023

Bóg zapłać!

Żona.

Dnia 12. sierpnia, w pierwszą rocznicę
śmierci odbędzie się w kościele na św. Ła-
zarzu o godz. 9. rano

Nabożeństwo żałobne

za duszę nieodżałow. syna i brata naszego,
ś. p.

z 3039

Stanisława Jeziorowskiego

pporucznika 3 szwad. 1 pułku ułanów Wielkop.
poległego śmiercią walecznych na przedzie
dowodzonej czołwki przy zdobyciu Iłume-
nia na Białej Rusi.

Rodzina.

Pocągi handlowe
z eskortą

Polski do Francji

i z powrotem.

Maison Française
M. de BROUSSE
Paris, Brd. Malesherbes 34.
Warszawa, ul. Krucza 45 m. 4.
Telefon 249-74. Telefon 249-74.
Składy: Jacobson & Malhomme,
ulica Elektoralna nr. 20. n 21.

Baczność!

Baczność!

Kupuje używaną garderobę

meską i damską oraz bieliznę i obu-
wice
płacę najwyższe ceny. Oferty skierować pod adresem
Franciszek Zieliński, Poznań, Rycka 32.

Właściwość charakteru

poznaję z rękopisów według metody
naukowej. Nadesłać atramentem pisa-
nych 30 słów. Zwykle: 10 mk., wy-
czerpująco 20 mk. Tylko za zaliczkę
lub poprzedni nadesłan. należytości.

Suggestioner H. Müller,

b 181

pl. Karmelicki 1, I. pr.

Poszukuje się od 15 sierpnia

sekretarza

z praktyką biurową, któryby samodzielnie mógł załatwiać korespondencję,

biegłej stenotypistki

ze znajomością stenografii polskiej,

pomocniczej siły

żeńskej lub męskiej obznajmionej z pracą kancelaryjną, specjalnie z pro-
wadzeniem registratury. Wszystkie te siły muszą władać zupełnie biegle
językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Pisemne zgłoszenia
z podaniem życiorysu, dotychczasowego zajęcia, referencji i żądanego
wynagrodzenia należy przesyłać pod adresem:

Syndyk Związku Pracodawców

Poznań, ulica Kossaka 18.

b32

Odezwa do Polaków w Ameryce.

W tych dniach powróciła do Warszawy delegacja ministerjum skarbu, która w kwietniu r. b. w osobach pp.: Dr. Franciszka Stefczyka, Władysława St. Reymonta i Zdzisława Debińskiego udała się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, aby wśród Polaków amerykańskich poprzeć pierwszą polską państwową pożyczkę dolarową.

Delegaci opuścili Nowy Jork dnia 10. lipca r. b., w chwili, kiedy do Ameryki nadeszły pierwsze niepożądane wiadomości o wydarzeniach na froncie. Pod wpływem tych wiadomości pp. Stefczyk, Reymont i Debiński zwrócili się już z pokładem statku z odezwą do rodaków w Ameryce.

Z odezwy tej, którą wydrukowały nazajutrz wszystkie pisma polskie w Ameryce, podajemy końcowy ustęp:

Wierzmy, że i wy rodacy w Ameryce spełnicie zadania, jakie Wam w tej wielkiej chwili chwili dzieła wprzypadają w udziale. Nie możemy zatem ograniczyć się jedynie do złożenia najgorętszego podziękowania za żywe, powszechne poparcie, jakiego wśród najszerzszych kół polskiej ludności Stanów Zjednoczonych doznała pierwsza polska pożyczka dolarowa, uwieczniona nader pomyślnym wynikiem.

Czujemy się nadto uprawnieni w tych właśnie okolicznościach wyrazić nadzieję i pewność, że Polacy w Ameryce współdziałać będą dalej, jak dotychczas, z całym narodem w jego dążeniach i potrzebach, że w rozstrzygającej rozprawie między chrześcijańską Polską, a bolszewicką Rosją wezmą na siebie w sposób właściwy część ciężaru i zadania. I niech nam wolno będzie wskazać, że obok dalszego, koniecznego a wydawnego zasilania skarbu państwowego, Polska w obecnej chwili potrzebuje nadto pomocy w sferach sanitarnych, leczniczych i opatrunkowych, abyśmy ulżyć mogli cierpieniom i dać czułą opiekę tym, co za sprawę narodu i ludzkości niosą ochotnie swą krew i życie w ofierze. Umiecie się przedziwnie organizować, rozumiecie doskonale, co znaczy w chwilach ważnych sprawność i pospiech, więc wystarczajcie powiedzieć, że Polska, idąca w bój na śmierć lub życie, liczy na was, rodacy.

Z tą pewnością wracamy do Ojczyzny.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Ważne dla pszczelarzy. Niezwykle pomyślna wiosna w leżącym roku ogromnie dodatnio wpłynęła na rozwój pszczół. Dzięki pogodzie i obfitości zbiorów, nie pszczoły doszły bardzo wcześnie do siły i wykorzystały dobre zbory miodu. To też pszczoły mają już zapewnione zapasy na cały rok, często z bardzo znaczną nadwyżką. Jednak koniec zbiorów może nie być tak pomyślny, wobec tego ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych uważa za swój obowiązek przestrzedz właścicieli pasiek, aby bardzo ogólnie zabierali miod od pszczoł. Potrzebna na zimę ilość zapasów, tj. 12—15 kil. miodu, powinna zostać nieporuszona w każdym ulu. W latach niepomyślnych dla pszczoł, jak w 1918 i 1919 r. ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych ratowało pasieki, udzielając cukru dla podkarmiania. Przysłać cukru dla pszczoł był robiony z uszczerbkiem potrzeb ludności. Na wiosnę bieżącego roku pomimo bardzo małych zapasów, 30 wagonów czystego cukru zostało rozdzielone dla pszczoł w b. Kongresówce i Małopolsce. Po pomyślnej wiosnie i lecie obecnie pomoc państwowa jest zbędna i wobec braku cukru w kraju — właściciele pasiek w żadnym razie nie przysłać cukru lecz nie mogą. Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych zwraca uwagę właścicieli pasiek na konieczność zachowania dla pszczoł niezbędnych ilości miodu.

„Rolnik“ w Czempińu. Sprawozdanie za rok 1919/20 z dnia 31. lipca br. Ogólny obrót wynosił 5287 000 mk., czysty zysk 172 000 mk. Członków na rok nowy przechodzi 101 z 146 000 mk. udziałów. Z czystego zysku złożono 135 000 mk. na cele narodowe.

O hodowli nasion. Wyszuszymy sobie słow na wyłączeniem sposobu uprzedzenia kraju naszego. Projekty sypią się, jak z regu obfitości, a rozbijają się za-

raz po swem ukazaniu się o brak maszyn, brak narzędzi, brak węgla i wielką drożyznę jego. A gdyby ktoś powiedział, że ziemia to wielki warsztat, do którego narzędzia bez pomocy Niemców sprawić sobie jesteśmy w stanie, czy znajdzie się ktoś, co by temu zaprzeczył?

Warsztat ten należy nam tylko jeszcze nieco udoskonalić. Ziarno na chleb, choć to już dość poważna produkcja, to jednak nie wystarczająca, aby mogła żyć nasze gospodarce podtrzymać. Z drugiej strony, chcąc poprawić stan waluty naszej, trzeba nam dążyć całą siłą do tego, aby niezależnie się pod wieloma względami od naszych zachodnich sąsiadów. Dotąd bowiem ośmiadaliśmy się zawsze na nich, kiedy nam było potrzeba zboża siewnego wyborowego, nasion wszelkiego rodzaju oraz roślin lekarskich. Patrzelismy prosząco, jak zmiłowania Bożego — i czemu — czy nam nasza polska ziemia nie wydałaby jednego lub drugiego? Oj wydałaby nam plon bogaty, tylko zbieranie tych produktów sprawia nam wielkie trudności, i to nas odstrasza od podjęcia tych hodowli. A ponieważ nam tylko wielkie obszary imponują, więc wolimy na pole z maszyną wyjechać i kosić sobie zboże, niż mozolnie żywność ostrożnie roślinę po roślinie w hodowli nasion lub, co w naszych oczach jeszcze więcej odstrasza, zbierać u roślin lekarskich kwiatki po kwiatku lub liście po liście albo korzonki wykopywać, plukać następnie i suszyć. Niech się z tem Niemcy móżą, my potem od nich kupimy (moła bene za drogie pieniądze). Dowodzi to też (proszę się nie obrazić) pewnego stopnia lenistwa u nas.

Trzy stowarzyszenia: Planta dla roślin lekarskich, Siew dla produkcji nasion rolniczych i Spółnia dla produkcji nasion warzyw i kwiatów powołane zostały do życia. Czy jednak stowarzyszenia te będą mogły być swymi oprócz na produkcji swojskiej i czy ta produkcja wystarczająca się okaże, aby pokryć w zupełności zapotrzebowanie krajowe, to dopiero czas pokaże.

Lecz nietylko kontentować winniśmy się tem, że pokrywamy zapotrzebowanie krajowe. — Mając na uwadze to, że od innych krajów zawsze coś potrzebować będziemy, hodować nam trzeba te, aby i tamte coś wysłać w celu podtrzymania handlu i wymiany towarów. Nie bowiem lepiej nie walczyć na poprawę naszej waluty i uzdrowienie stosunków wobec zagranicy, jak móżnosc wywołania towarów wartościowych. Ze za takie uznać możemy i nasion nasion i roślin znajdujące zastosowanie w lecznictwie, nie ulega kwestji.

Nie poinformowany o działalności pierwszych dwóch stowarzyszeń hodowlanych mogę się wypowiedzieć tylko o trzeciej z wymienionych spółek.

W Spójni dał się odczuć ogień słomiany, jedna ze głównych cech naszych narodowych. Hodowcom, którzy w pierwszym i drugim roku z zapalem oddali się hodowli nasion, teraz w trzecim roku istnienia spółki trochę niżej ogorzały. Niech apel niniejszy skierowany w stronę ogrodników, mienionych dworskich, rolników i ziemian nie przebrzmie bez echa! Nie będą przecież chcieli dopuścić obywateli jakiegokolwiek zawodu, aby Polska nasiona z Niemiec sprowadzała, bo wtedy sami się pozbawimy. Polska zniewolona by znów była płacić wysokie ceny, które przez przewalutowanie stałyby się jeszcze 4 razy tak wysokie, a jeżeli do tego doliczymy wysokie cło oraz wysokie dziś koszty transportowe, to koszt korzyści osiągnie, jeżeli nie znów nasz zniepokorzony wróg — Niemiec, zabijając na zglądzie naszą, Zapła może czystelnik czemu to koniecznie do Niemiec mamy się udawać w braku po nasiona — przecież Francja, Włochy i inne kraje dostarczają nam nasion ile tylko zechcemy. — I owszem dostarczą, ale my dostalibyśmy się z deszczu pod rybnę: najpierw nasiona z południa ustępują pod względem jakości nasionom hodowanym na północy, a potem zważyć należy i to, że waluta nasza wobec waluty innych krajów przedstawia się jeszcze niedźwizką niż wobec waluty niemieckiej. Zatem nie pozostaje nam nic, jak tylko, siłą się obstać się samym.

Hodujmy więc jaknajwięcej nasion i to nasion dobrej jakości i pewnych co do odmiany.

Zapewne niejednemu dziedzic, ogrodnik, rolnik i t. d. nie byłby w stanie obsiać i obsadzić swego ogrodu w ostatnich dwóch latach, gdyby Spójnia nie mogła była niektórych składów nasion i ogrodnictw zasilić swymi produktami. Kooperatywa dość dzielnie można a i Spójnia działała bardzo wiele zanabiegając w latach krytycznych jak ostatnie dwa pod względem nasion, wielkiemu brakowi tychże.

Lecz tego, co hodowcy wyprodukowali nie można nazwać produkcją wystarczającą: a trzeba żywić podjęcie, że hodowcy powiększą znacznie swe hodowle i nasi hodowcy ze znacznymi obszarami różnych hodowli przystąpią jako członkowie. Podwaliny położone, należy tylko gmach uzupełnić!

W końcu nadmienię mi wypada, że Spójnia członkom hodowcom udziela bezpłatnie wskazówek hodowlanych ze

kontroluje bezpłatnie do hodowli brane nasionniki i bierze przy transakcji całą odpowiedzialność za czystość odmiany na siebie.

Członkowie — hodowcy mogą się każdego czasu zgłaszać; a przystąpieniem swoim i zaprowadzeniem u siebie znacznej produkcji nasion przyczynią się wielce do pomnożenia majątku narodowego.

Miejmy baczne oko na wroga nie tylko, na froncie bojowym, lecz przyczynmy się i w kraju, produkcją naszą, aby tenże na polu gospodarczym nas nie poblił.

K d
Stanisław Olszewski.

Co to znaczy?

Z różnych stron odzywają się skargi kobiet wszelkiego stanu, wieku i zawodu, iż chcą odwiedzić żołnierzy naszych w szpitalach, zanieść im drobny jakiś lub słowo serdeczne, oddać przysługę drobną spotykając się z kategorią odmową władz szpitalnych, które bezwzględnie przeszkadzają nawiązaniu bliższego kontaktu między społeczeństwem a żołnierzem cierpiącym.

Na usiłowania pań naszych odpowiedź brzmiała niezmienne:

O co panom chodzi — żołnierz dostanie skrupulatnie wszystkie dary i drobizgi — ręczmy za to.

Dobrze. Ale czy panowie ci nie rozumieją, że inna jest rzecz gdy dozór szpitala rozdziela to lub owo, a zupełnie inna, jeśli sam ofiarodawca drobną rzecz jakąś przyniesie, ze słowem życzliwości i pociechy, ze współczuciem, z gawędą serdeczną.

A przysługi — niewielkie a cenne: przeczytanie listu z domu, lub książki czy gazety, napisanie słów paru do rodziny i znowu, ciągle słowo żywe, ciepłe, serdeczne, — opieka, troskliwość...

— Ma pani tam syna? — pyta w którymś szpitalu lekarz — inaczej wpuścić pani nie mogę!

— To wszystko nasi synowie! — odpowiada dumnie babina lekko rezolutna — Polki jesteśmy i każdy żołnierz polski dzieckiem naszym jest!

Mówi się wciąż i pisze o obojętności społeczeństwa względem armji — dlaczego tedy paraliżuje się chęć łączności zainteresowanie się, życzliwość dla niej?!

To samo dzieje się pono z herbaciarnią na dworcu, gdzie kilka pań nasłuchać nie może pracy a Komenda nie dopuszcza, by więcej ich przyszło, skutkiem czego wielu żołnierzy nie może zupełnie korzystać z dobrodziejstwa tej instytucji.

Jeśli to miało być ostrożność chwalebna w doborze osób stykających się z żołnierzem, przekłamaćby można temu, zwłaszcza, że łatwo byłoby osoby godne zaufania zapatrzyć w odpowiednie legitymacje, stwierdzające ich lojalność narodową. Tymczasem jednak wiemy, iż w szpitalach licznych pracuje ogromna ilość sanitariuszek żydówek i osób o podejrzanej silnie moralności, które tylko wywrótowi, deprawacyi wpływ wywierać mogą i — jako takie — bezwarunkowo do służby sanitarnej dopuszczono być nie powinny.

Dlatego pytamy:

Co to znaczy?

Ego.

Odezwa.

Ojczyzna ciężko przeżywa czasy. Zawierucha wojenna wstrząsnęła podwalinami narodu, rozmiota nasze wartości, zniszczyła nasz dobytek. Zdwojonej potrzeby pracy, Wola bytu narodowym staje się wskaźnikiem.

Odbudujmy Ojczyznę, damy jej chleb, dach nad głową, jeżeli wszyscy pracować będziemy od świtu do wieczora, robotnicy na akord, Pora na pracę akordową nadeszła. Natychmiast zabrać się do niej należy.

Nasładowujmy naszego wieśniaka. Obok zgłiszczy swej chałupy wznosił co rychlej nową siedzibę. Polska chłopska przetrzymywała wśród codziennej pracy w ostrzeżonej chałupie swoje bitwy.

Złorczyenie na los ustanie, słońce mrok rozproszy, nędza klami gryźć nas nie będzie.

Wzywamy wszystkich do wytrwania w działaniu bez wytchnienia. Młotem woli i pracą akordową wybijajmy Ojczyznę dobrobyt i niezależność. Nie czas na śmierć, czas na życie, na trwanie, na pracę na siebie.

Poz. Wojew. Komitet Obrony Narodowej.

Skąd nazwa Ukrainy?

(Ciąg dalszy.)

Źródła z XVIII. wieku nie znają również nazwy „Ukrainy“ w znaczeniu etnicznym tylko geograficznym. Car Piotr Wielki i Orlik, hetman Ukrainy, w liście do Zaporozców z r. 1734. używa wyrażenia „wsemu naszemu ukraińskomu“¹⁾ a w liście do króla szwedzkiego są takie wyrażenia: sine consensu omnium tam spiritalium quam saecularium Universae Ukrainae ordinum ac statuum²⁾. Są to wyrażenia geograficzne, tv. czaje się tej części Ukrainy, którą miał car Piotr lub Orlik, a więc nawet nie z Ukrainy w najściślejszym nawet znaczeniu. Nawet granica zachodnia Ukrainy w XV. wieku nie obejmowała Braclawszczyzny, która należała jeszcze do Podola (w dokumencie z r. 1464: „in terra Podoliae circa Braclaw“). W r. 1570 osobna komisja miała ustanowić granice tego województwa.

Na tem nie koniec dowodów o geograficznym znaczeniu nazwy Ukrainy, osobna grupa dowodów stanowi materiał kartograficzny. A więc mamy mapy Beauplana z XVII. wieku, które stoją w łączności z dziełem jego: „Description d'Ukraine, qui sont plusieurs provinces du royaume de Pologne, contenues depuis les confins de la Moscovie jusques, aux limites de la Transylvanie“. Tytuł dzieła mówi nam dość jasno, że Beauplan pod nazwą Ukrainy rozumie cały obszar geograficzny, należący do Polski i składający się z kilku prowincji polskich od granic państwa moskiewskiego do granic Siedmiogrodu. Generalna mapa Beauplana z r. 1648—51 nosi nadpis: „L'elineatio generalis Camporum Desertorum vulgo Ukraina cum adiacentibus provinciis“³⁾ „całemu naszemu ukraińskiemu“.

ciis“. To chyba dostatecznie wyjaśnia nam stanowisko Beauplana, inżyniera francuskiego w służbie polskiej i jego na Ukrainę pogląd. Widzimy, że podstawa jego opisu i mapy to moment geograficzny Ukrainy czyli „Camporum Desertorum“! Chciał on przedstawić obszary Dzikich Pól, które nazwał Ukrainą. Oczywiście, że i t. zw. zazwyczaj Ukraina znalazła się na mapie jego, mogły też znaleźć się i inne pograniczne ziemie jak n. p. Podole, Pokucie i t. d. To wszystko mógł Beauplan nazwać całkiem snadnie dzikimi Polami albo Ukrainą. Nie wynika z tego, że Beauplan przedstawiał sobie Ukrainę, taką, jaką chce widzieć niejednemu z historyków ruskich, a tem mniej aż po samą Wisłę. Na jednej holenderskiej reprodukcji Beauplana z 2. poł. XVII. wieku doliczone są do Ukrainy Podole i Pokucie. Na niej występuje jako miasta Ukrainy: Halicz, który dał nazwę halickiemu księstwu i niedawnej Galicji. Kolomyja, Bohorodczany, Bolszowce, Bukaczowce, Bursztyn, Wołnowa, Horodenka, Delatyn, Dobrylow, Zurawno, Zabolotów, Jezupol, Kalusz, Korosiattyn, Kosmacz, Kosów, Korszów i t. p. Na francuskich zaś kopiach specjalnej karty Ukrainy Beauplana sporządzonych przez braci Sansonów w Paryżu 1655 r., są wyobrażone pojezyńskie prowincje „wielkiej Ukrainy“, lecz nawet i ta reprodukcja nie obejmuje wszystkich etnograficznych ziem ruskich brak jeszcze całego Wołynia i większej Rusi Czerwonej ze Lwowem, województwem belzkiem i ziemią chełmską, do którychto ziem rości sobie prawa historiografia ruska. Aby zaś udowodnić, że Beauplan i jego naśladowcy myśleli o etnograficznych granicach „wielkiej Ukrainy“ wyszukał p. Czerewka angielską kartę Ukrainy z XVIII. wieku, na której „prostrawiają się wona wid Peremysla po Baturyn“⁴⁾ na innej znowu między „Urbes maiores U-

krainae“ występuje „Leopolis“ (Lwów seu Lemberg). A więc na każdej mapie inaczej!

My również jesteśmy tego zdania, że u Beauplana Ukraina zajmuje bardzo wielkie polacie ziemi, wierzymy i w to, że to już nietylko Podnieprze, lecz ta Ukraina w obszerniejszym znaczeniu jest właśnie tylko pograniczem t. j. pojęciem czysto geograficznym na jego mapach „Delineatio generalis Camporum Desertorum vulgo Ukraina cum adiacentibus provinciis“. I to jest zasadnicze pojęcie u Beauplana. On chciał przedstawić owe sławne Dzikie lub Puste Pola na krajach Polskich, które nazywano Ukrainą, oraz sąsiednie województwa i prowincje. Wystarczy choćby pobieżnie przeczytać Beauplana „Description d'Ukraine...“ by przekonać się, że pod Ukrainą rozumie on ziemie nad Dnieprem leżące aż po Kiję i Białogród, t. j. kraj Kozaków i Tatarów, a cytując na str. 61., gdzie mowa o napadach Tatarów tak opiewa: „Ils entrent quelquefois dans l'Ukraine et Podolie...“ świadczy, że znał Beauplan granice terytorjalne Ukrainy i w takim tylko znaczeniu nazwy tej używał. Rzecz jasna, że Ukraina „cum adiacentibus provinciis“ musiała podać i sąsiednie województwa i prowincje, nie wynika z tego wszakże już, że i te sąsiednie prowincje musza być też Ukraina. Jeżeli zaś po Beauplanie różni zagraniczni kartografowie, którzy może nigdy w Polsce nie byli, a przynajmniej tak długo jak Beauplan, dowolnie postępowali z jego spuścizną kartograficzną, to nie może być dostatecznym poparciem twierdzeń fałszywych o granicach i etnicznych charakterze Ukrainy i od źle poinformowanych kartografów odwołać się należy do dobrze poinformowanego i świadka Beauplana!

a) P. Czerewka — ruski uczoney — o angielskiej reprodukcji mapy Beauplana pisze: „rozciąga się ona (Ukraina) od Przemysła po Baturyn.“

(Dokończony nastąpi.)

Rząd wobec położenia.

Gen. Weygand w stałym kontakcie z Nacz. Dowództwem

Warszawa, 7. 8. (Pat.) Prezydent ministrów Witos, wiceprezydent Daszyński i minister spraw wewnętrznych Skulski przyjęli w sobotę dnia 7. bm. o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń Rady Ministrów przedstawicieli prasy stołecznej i zamiejscowej, by wysłuchać położenia państwa i stolicy, wytworzone przebiegiem wydarzeń wojennych. Wiceprezydent Daszyński podniósł, iż państwo znalazło się w sytuacji, w której konieczne są pewne decyzje stanowcze, wywołane zbliżaniem się frontu wojennego ku stolicy.

Nadchodzi chwila, w której pierwiastek cywilny w wielkiej mierze współdziałać będzie w walce o zwycięstwo. Aby ten cel osiągnąć, należy usunąć pewne momenty, niepokojące opinie. Przybycie aljanckiej misji wojskowej z szefem sztabu marszałka Focha, znakomitym generałem Weygandem na czele, powitał rząd polski oraz czynniki wojskowe z najwyższą radością, a 2 konferencje odbyte w celu ustalenia współdziałania, dały wynik zupełnie zadowalający. Gen. Weygand zostanie w stałym kontakcie z Naczelnym Dowództwem. Pogłoski o ewakuacji Warszawy, które niepokoją opinię, są nieuzasadnione. O ewakuacji miasta nie ma mowy. Tak samo też rząd jako całość nie zamierza opuścić stolicy. Nie mogą być oczywiście, choćby ze względu na przetrwanie, pozostawione w stolicy zapasy złota, srebra i planów banknotowych. Nawet ciało dyplomatyczne oświadczyło, że chce pozostać w Warszawie. Przygotowania do obrony stolicy muszą być prowadzone z całą godnością, z pominięciem pustej dekoracyjności. Obrona ta musi mieć charakter militarny, jakkolwiek weźmie w niej masowy udział inteligencja i robotnicy. Może nadejść chwila, gdy rozkaz wojskowy powoła ludność wprost od warsztatów pracy do koszar. Niechaj każdy obywatel wedle sił i zdolności weźmie udział w służbie na froncie, w służbie sanitarnej lub pomocniczej.

Konferencje z gubernatorem wojennym gen. Latiniem wykreśliły ogólne ramy współdziałania obywateli z wojskiem. Idzie o koncentrację wysiłku wszystkich instytucji pracujących dla frontu. Wydano rozporządzenia zabezpieczające stały dowód żywności i uniemożliwiające próby podbijania cen. Bezpieczeństwo wewnętrzne stolicy jest zapewnione. Rząd będzie zyskał z całą bezwzględnością szerzenie wszelkich niepokojących pogłosek i plotek, jak również będzie tępił stwierdzoną działalność antypaństwową.

Prezydent ministrów Witos oświadczył, że rząd od początku swej działalności uważał przeprowadzenie reformy w armii za rzecz najważniejszą i urzeczywistniał ją skutecznie. W wojsku objawiła się znowu silnie wola zwyciężenia. Front skrzepł od południa do północy.

Wojsko się bije i objawia tę samą odporność, co społeczeństwo. Obawy o front wewnętrzny w społeczeństwie okazały się płożnemi. Wraz z resztą społeczeństwa poruszył się ku obronie i lud włościański, który przez rady gminne i wielotysięczne wiece domaga się pospolitego ruszenia z poboru. Obrona stolicy jest obroną państwa, a rząd ma głęboką wiarę w skuteczność tej obrony i niezawodne zwycięstwo ostateczne.

Pod koniec 2-godzinnej konferencji wiceprezydent Daszyński udzielił szeregu wyjaśnień na szczegółowe zapytania przedstawicieli prasy.

Szykany niemieckie.

Wiedeń, 7. 8. (Pat.) B. K. donosi z Berlina: Transporty koalicyjne dla G. Śląska, które dotychczas odbywały się regularnie, w ostatnich czasach kilkakrotnie były zatrzymywane w Niemczech przez funkcjonariuszy kolejowych z tem uzasadnieniem, że idzie tu o przesyłki dla Polski, przyczem dochodziło nieraz do gwałtownych zajęć z tego powodu.

Sojusz sowiecko-niemiecki.

Paryż, 8. 8. (Pat.) Radio. »8 Uhr Blatt« pisze: Reprezentant bolszewików Wiktor Kopp miał oświadczyć, że Niemcy są jedynie zdolne do zreorganizowania Rosji, dostarczając jej narzędzi i techników. Kopp dodał, że będzie nalegał w Moskwie, ażeby Rosja sowiecka w drodze wymiany wywalczyła wolną komunikację pomiędzy nią a Niemcami i ażeby Rosja domagała się przypuszczenia Niemiec na konferencję w Londynie. »Temps« dowiadywa się, że Wiktor Kopp podobno

zawłóżył z Berlina do Moskwy projekt konwencji ekonomicznej, w której technicy i przemysłowcy niemieccy odgrywać ważną rolę. Również miał wziąć z sobą projekt traktatu handlowego. O ile można wierzyć pewnym informacjom, władze niemieckie rozpoczęły koncentrować w Prusach Wschodnich materiał wojenny, który miał być przeznaczony dla bolszewików. Komentując te wiadomości, które charakteryzują intencje polityki niemieckiej, »Temps« stara się udowodnić, że aljanci nie powinni brać w rachubę przypuszczenia Niemiec na konferencję londyńską.

Blokada Rosji.

Gdańsk, 6. 8. (Pat.) »Danz. N. Nachr.« donosi: Londyński »Daily Mail« podaje, że Lloyd George oświadczył wczoraj Krassinowi i Kamieniewowi, iż wydane zostały rozkazy w sprawie wznowienia blokady Rosji przez flotę Wielkiej Brytanii.

Niemcy przeciw Polsce.

Nauen, 7. 8. (Pat. Rad.) Partja socjalistyczna wszystkich kierunków urządzają w niedzielę zjazd w Essen celem omówienia sytuacji politycznej i środków ku obronie neutralności niemieckiej, jako też celem ustalenia kroków, podjąć się mających na przypadek gdyby ententa zamierzała zająć obszar Rury. Komunistyczna »Rothé Fahne« i organ niezależnych socjalistów Freiheit ogłaszają tekst proklamacji drugiego kongresu międzynarodówki. Weł żąda solidarności akcji w stosunku do sowieckiej Rosji, głównie zapobieżenia wszelkiej pomocy dla kapitalistycznej Polski (?) Freiheit zwraca się z gorącą odezwą do proletariatu, aby był gotów do ewentualnej akcji. Prasa stanu średniego wzywa rząd, aby przedsięwziął środki w celu ochrony neutralności niemieckiej, zagrożonej przez odezwę Freiheit. Kolejarka w Karlsruhe i Badenii świeżo znów zatrzymali transport materiału wojennego dla Polski.

DOOKOŁA KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Paryż, 8. VIII. (Pat. Havas). Omawiając sytuację polityczną »Temps« przypuszcza, iż istnieje program współdziałania rzekomo pokojowego między rządem sowieckim a Niemcami, które pragną doprowadzić do skutku konferencję w Londynie, aby usiłować uzyskać rewizję niemieckich granic wschodnich, określonych przez traktat wersalski. Konferencja ta nie jest bynajmniej konieczną dla zawarcia pokoju z Polską. Gazeta ta przewiduje nawet wtargnięcie Niemiec na terytorja polskie i doradza w tym wypadku piorunujący odwet ze strony sprzymierzeńców, którzy okazałoby poparcie Polsce przez działania nie nad Wisłą, lecz nad Renem.

POLSKA OSRODKIEM POLITYKI WSZECHŚWIATOWEJ

Paryż, 8. VIII. (Pat. Havas). Cała uwaga dzienników zwrócona jest na Polskę. Prasa podkreśla doniosłość ostatniej narady między Lloydem George'em a Kamieniewem, w czasie której, jak donosi »Journal«, doszło do porozumienia, z zastrzeżeniem, iż Millerand zgodził się na jego warunki. Podstawy porozumienia są następujące. Natychmiastowe przerwanie działań wojennych; wszczęcie rokowań mających zabezpieczyć Rosję przed wszelką nową ofensywą ze strony Polski; pełnomocnicy ustaliliby następnie podstawy traktatu pokojowego, którego szczegóły i wykonanie byłoby omówione na konferencji londyńskiej; sprawa gen. Wrangla nie byłaby omawiana, bowiem Anglia zrzeka się ingerencji w tę kwestję. »Excelsior« dowiadywa się, jakoby Kamieniew wyraził ufnosć, iż odpowiedź rządu sowieckiego będzie zadowalająca.

List Biskupów.

W ubiegłym tygodniu zebrał się biskupi z całej Polski w Częstochowie, by omówić ciężkie położenie, w którym się Polska znajduje.

Z klasztoru jasnogórskiego, który odegrał wielką rolę twierdzy podczas zalewu szwedzkiego, zwrócili się biskupi polscy do narodu z orędziem, które w całości przytaczamy: Najmilsi! Tak ciężko dziś przeżywamy chwilę i tak straszne idą na nas czasy, że wszyscy potrzebujemy pokrzepienia i umocnienia.

I zebrał się My, Pasterze Wasi, u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej, ażeby i siebie samych na duchu podnieść i Was Najmilsi pocieszyć. Bo stąd, bo z twierdzy Częstochowskiej tryska źródło najsilniejszego dla narodu umocnienia. Wszak tu króluje ta sama Panna Przenajświętsza, która przez znaki cudowne lud swój prowadziła — i ten sam jest naród, który w złą, jak dojrzał doli zaznawał, zawsze od Niej łask i zmiłowań. I te same są drogi opatrzności, które Bóg Polskę prowadzi, bolesne, cierniste i krwawe, gdzie pokuta i ekspiacja wymieniają się na łaski cudowne nad nami. Podnieśmy się więc na duchu i ufajmy — a ufaj-

my chociażby przeciwko wszelkiej ludzkiej nadziei! Tu z wyjątkiem częstochowskiej góry mówimy Wam o nadziei, bo Częstochowa jest jej przystanią, a zarazem i narodową szkołą nadziei. Tu wszystko śpiewa wielki hymn ufności: zawód ów hymn nawet te stare, twarde, wielkie i czasem omszone mury, które świadczą, jak łatwo jest Panu przez garść obrońców skruszyć chociażby olbrzymią potęgę; tu o ufności mówią prochy rycerzy, uśpione w klasztornych podziemiach wraz ze swym wodzem natchnionym Kordeckim. Tu wypisana wotami historia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej woła wciąż ku narodowi: ufajcie do końca, chociażby przeciwko wielkiemu ludzkiemu widzeniu. Tu karta otwiera się jednak na nowo dla dzisiejszej chwili życia Polski — tylu podobieństw związanych z chwilą ówczesną.

Bo jak wtedy, tak i dziś nawala wrogów potopem zalewa Polskę, jak wówczas, tak i dziś widoczny jest związek między winą naszą a karą Pańską. I winy same, winy dzisiejsze tak żywo przypominają nasze winy stare. Bo jakżeż rychło odnowiliśmy nasze dawne występki i wady, — jakżeż to szybko pozwiliśmy zatryumfować nad nami dawnym rozterkom, dawnej klasowej zawiści i wani? Interes zwartej klasy kładzie się dziś ponad interes narodu i Polski. I nie możemy nie ująć naszym winom dawniejszym, raczej przypomnieli je. Bo wówczas wierzone żywo a Kościół był narodowi ostoją. Dziś zaś wszystkie moce piekła wypędzone w ruch, ażeby Kościół pokurczyć, by wiernych od niego odciągnąć, by pismem, agitacją wywrócić samo serce ludu zaturć. W miejsce jedynego Boga potworzyliśmy sobie bóstwa i bóstewka, kurczowo wspierając się na nich, jak ongiś Izrael, któremu wyrzucił Prorok, iż się wspiera na łasce zła-manej Egiptu. Uniżył nas Pan, a gdyśmy nadto jeszcze w miejsce wdzięczności kornej za cudem odwróconą Ojczyznę w pychę się unieśli, upokorzył nas dziś przed światem całym. I jak ongi, tak dziś od nadmiernej pewności siebie przechodzimy do upadku ducha, nieraz do zwątpienia — lecz podnieśmy się na duchu i ufajmy!

Uczmy się od przeszłości, że im bardziej zdaje się nam zagrzywać zewsząd zguba, tem bliższe jest miłosierdzie Bżce. Podnieśmy się na duchu i z ufnością dziś wołajmy do Najśw. Panny: nie na to, o Pani, okazałaś się nam na nowo Królową, nie na to na nowych drogach przewodziłaś jej i królujesz, byś ukochany przez siebie naród z powrotem do oston włożyła grobowych. Nie na to nas tak dziwnymi, cudownymi przeprowadziłaś ku wolności drogami, by pozwolić na powtórne okucie narodu w pęta najstraszliwszej niewoli. Okaż się nam Matką, o Marjo, a im cięższe są winy nasze, tem większa okaże się chwala Twoja nad nami, skoro nam okaziesz Twoje miłosierdzie. Przynałajmyż modłami Najśw. Panią naszą, a łącząc się razem w modlitwie, połączmy się razem we wspólną obronę zagrożonego narodu w jedno jakoby bractwo narodowego zjednoczenia pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej. Po cudownej obronie Częstochowy uczynił król Jan Kazimierz śluby w imieniu całego narodu przed Najśw. Panną, któreby można nazwać ślubami zjednoczenia narodowego. I my także śluby złożymy dziś, — okólny Polskę ogniem serce w zjednoczeniu nadprzyrodzonej miłości, niby łańcuchem i idźmy na apostołstwo jedności i zgody! Ut unum sint — aby jedno byli, o to się modlimy Najmilsi za Was i za naród nasz przed obrazem cudownej Marji Panny Częstochowskiej.

W tem gorącym oddaniu zamykamy wszystkie stany i drogą naszą, ukochaną, bohaterską a tak ciężko nawiedzoną armję. I znowu obracamy się ku przeszłości. Patrzcie Najmilsi! W najcięższej chwili rozbiicia narodowego wystarczyła garstka jedna, ożywiona wielką wiarą i wielką miłością, ażeby zbłąkanych nawrócić. Z garstki obrońców Częstochowy spłynął wówczas na całą Polskę duch pokrzepienia i duch odrodzenia. I garstka stanęła za wielkie armję, pułki i wojska. Zwyciężyła i naród zbawiła! Utwórzcie i Wy przez zjednoczenie uświęcone nadprzyrodzoną wiarą armję narodowego zbawienia. Idźcie do niej wszyscy — a jak wtedy, tak i dziś duch jej przełamie obojętność, zwątpienie i wszelką klasową partyjność, zbudzi w narodzie bogate, drzemające w nim siły i do zwycięstwa go doprowadzi. Ufamy, że tak będzie i tak się stanie. My zaś do Najśw. Panny obracamy się z prośbą, modlitwą i łkaniem. Dziś zaofiarowaliśmy Polskę i naród nasz w słowach modlitwy, któremi kończymy to nasze orędzie:

Najświętsza Panno Marjo, oto my, biskupi polscy składając Ci w imieniu własnem i naszych djecezan wszystkich wiernych synów Polski hołd i pokłon, obieramy Cię na nowo naszą Królową i Panią i pod Twoją przemożną opieką się obronę. Tutaj na Jasnej Górze, gdzie każdy kamień głosi cuda Twojej nad narodem naszym opieki, wyciągamy ku Tobie, Matko litości, błagalne ręce, byś w ciężkiej kraju naszego potrzebie przyszła nam w pomoc. Odrzuć wroga od granic naszej Ojczyzny; wróć krajowi naszemu upragniony pokój, ład i porządek; wypień z serca naszych ziarno niegody; oczyść dusze nasze z grzechów i wad naszych, abyśmy bezpieczni od nieprzyjaciół naszych Tobie w czystości serca służyć i przez Ciebie, Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa czcić i chwalić mogli. Królowo Korony Polskiej, Tobie się poświęcamy — broń i strzeż nas, jako własność Swoją. Amen. — Następują podpisy wszystkich biskupów polskich z prymasem kard. Dalborem na czele.

ROZMAITE

Do sprzedania:

Maszyny do pisania Adler nr. 7. prawie nowa i Remington nr. 7. oraz kompletne urządzenie warsztatu blacharskiego z maszynami i licznymi narzędziami. Wiadomość pod nr. B. 254 do biura ogłoszeń »Par« Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. b98

Skład zegarmistrzowski

wraz z urządzeniem w mieście Poznaniu w bardzo ożywionej dzielnicy miasta jest zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 15987 do biura ogłoszeń »Par« Poznań, ul. Rycerska 8. u1060

Przemysł drzewny HERMANN SCHÜTT

Towarzystwo Akcyjne Czersk, (Pomorze) d 872 dostarcza w krótkich terminach skrzyń oraz części do skrzyń, drzwi, okien, listew żłobkow.

2 psy

do polowania, rasowe, 3 mies., tania na sprzedaż. n 1123 M. Ciesiołka, Koźmin.

Lornetka polowa

na sprzedaż. Zgłosz. do eksp. Kurj. Pozn., ul. Ja. Języcze, pod j 438.

Szafa żelazna

prawie nowa, z pancernem obudowaniem z 2 drzwiami zaraz do nabycia. b 125 St. Trojanek, ul. Patr. Jackowskiego 31, I. ptr.

Wila

w Ostrowie (Pozn.) nowoczesnie urządzone, ogrody i dobre położenie zaraz na sprzedaż. Oferty uprasza się pod nr. 8553 do biura ogłoszeń »PAR« Poznań, ul. Rycerska 8. b 139

Powozik

połkryty i kozi zaraz na sprzed. PODKŁADECKA, z 2790 ul. Filasza 21, II.

Sprzedam obraz olejny

w niedziele, dnia 15. 8. na matę sal w lokalu »Pod Wiechą«, ul. 27. Grudnia. z 2920

Inżynier

kleryk ruchu, doświadczony i energiczny, z praktyką w pierwszorzędnych fabrykach niemieckich, poszukuje kierowniczego miejsca w fabrykach maszyn, elektrotechnicznych i t. p. Zgł. pod z 2821 do eksp. Kurjera.

Introligatornia

Władysław Krano z 2509 Poznań, Rynek Łazarski 10, poleca się do wykonywania prac introlig. po cenach przystępnych.

2 chłopców

do rozmaitych prac w wieku 15-17 lat, znajda zaraz zatrudnienie. Drukarnia Polska T. A. św. Marcin, 70. 2668-9

Skrzydło koncertowe

Irmlera, używane, dobrze utrzymane na sprzedaż. b 169

Lewinsohn, Leszno,

ul. Hermana 4, II. Sprzedam dobrze zaprowadzony skład cukierków w Poznaniu. Oferty do eksp. Kurj. pod z 2567.

Baczność!

Do szan. pp. właścicieli domów.

Ciało fosforowe

które według rozporządzenia policyjnego dnia 15. i 16. bm. przeciw szczeru nalożono być musi, jest u mnie w każdej ilości do nabycia. d 384

M. Mrugowski, 4w. Marcin 62.

Prasa do torfu

zupelnie nowa, z zapędem lokomobilowym do oddania. b 29

Górnośląsk. Przedsiębiorstwo

Węglowe Fr. Werner, Poznań, Waj. Zygmunt Augusta 3, Adres dla telegr.: Węglesłaskie. Telefon 1296 i 13871.

Kompl. pierwszorzędne

urządzenie mieszkań na 3, 4 i 6 pokoi, z dywanami, firanami i lampami korzystnie do nabycia. Zgłosz. w składzie mebl. ul. 27. Grudnia 2. z 2915

Handlowiec

rutynowany, lat 32, z branży żelazno-koloni, poszukuje stosown. stałej posady. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 8569 do biura ogłoszeń »PAR« Poznań, Rycerska 8. b 149

Pomocnik zegarmistrzowski

znajdźcie zaraz lub później stałe zatrudnienie na wysoką pensję. A. Skrzetuski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 52. 82-42 28

Lokomobile, motory,

młocarnie parowe, młocarnie motorowe pod gwarancją wyporządzone. GARNITURY z kompl. pasami poleca d 393

S. Samulski i Sp., Fabryka maszyn w Pleszewie.

Na sprzedaż

szafa biblioteczna, kilim 2x3,20 m., skrzynka żelazna, obrazy, rami duże, stół kuch., 2 portiere, 2 kapy na łóżka, półmiski, łożeczko koszyk itd. Języcze, Zaczęcie nr. 4, prt. pr. w godz. 3-6. z 2479

Beczki

od farby rotacyjnej na sprzedaż. św. Marcin nr. 63, parter, z 2885

Przyjmę zaraz 160 tys. marek

na 1 hipotekę po bankowej na kamienicę w centrum m. Poznania z opłatą 6%. W razie sprzedaży pierwszeństwo nabycia. Proszę o łask. nadesłanie ofert pod z 2465 do ekspedycji Kurjera.

4 krawców

wolnych od wojskowskiej poszuk. zaraz na stałe zatrudnienie J. Sierański, Biedrusko. z 505

Tabaka do zażywania

w mniejszych ilościach znowu do oddania. d 487 Eugeniusz Sommerfeld, dawn. O. ALBERTY, Fabryka tabaki do zażywania w Grudziądzu.

Tabaki do zażywania

mogę znowu dostarczać w mniejszych ilościach d 227 Eugen Sommerfeld dawn. O. Alberty fabr. tab. d. zaż. Grudz.

Panienci do apteki

poszukuję zaraz za wys. pensją. Apteka w Kościelcu. Tel. 49. n 1056

Uczeń gimnazjalny

potrzebny do udzielania przez sierpień lekcji przygotował. do do gimnazjum. Zaczęcie 4, part. prawo, Języcze. z 2478

Lokomobila

około 40-50 konna oraz kompl. urządzenie cegielni korzystnie do nabycia. Zgłosz. przyjmuj pod nr. 8450-51 biuro ogł. »PAR« Poznań, Rycerska 8.

Budynek

piętrowy w Swarzędzu z ogrodem owocowym zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia przyj. SWARZĘDZ, — Strzelecka 11. r 3801-2

Pragnę zapoznać się z panną

lub bezdzietną wdową, celem

ożenku

Jestem kupcem, kawalerem, lat 43, mam 60 tys. mk. gotówki i mały, dobrze prosperujący skład. Łaskawe zgłoszenia, możliwie z dołączeniem fotografii, którą na życzenie wracam, uprasza się pod nr. 16003 do biura ogłoszeń »PAR«, Poznań, ul. Rycerska 8. Zapewniam najszybszą dyskrekcję. b 99

Wdowa bezdzietna, intelig.

lat 42, posiad. 100 tys. zamierza wyjść zamaż

Panowie intelig., ponad 45 lat, z pewną egzystencją chcą złożyć oferty pod B i do biura ogłoszeń »PAR« w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 18. n 1056

Poznaj siebie. Poznaj innych.

Przyjdźcie charakterystyka zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z tej osób składa się najbliższa rodzina; otrzymacie od uczącego psycho - graf. Szyllera - Szkolnika (autor prac naukowych) naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na zadane pytania. Analizę wys. się po otr. mk. 30. Adres: WARSZAWA, PSYCHO - GRAFOL. SZYLLER - SZKOLNIK Piękna 25-12. b 64

HOTEL BAZAR
w Sreńm.
Obiady, kolacje
każdego czasu, n 500

Administracja domów
i realności przyjmuje sądowy
sawadowne domów. n 232
Blizszych informacji udziela
Jan Szymanski,
alica Pawla 2. Telefon 3875.

WYKONUJE
STEMPLE
spiesznie
WROCŁAWSKA 99

100 000 marek
do wypożyczenia, na pupilarnie
pewne i lub II miejscowe
hipoteki. Zgł. pod nr. 16017
do biura ogł. „Par”, Poznań,
ul. Rycerska 8. b92

Poszukuje na dwupiętrową wille
w najlepszym położeniu pożyczki
500 000 mk.
na drugą hipotekę. Zgłoszenia
pod d.1112 do eksp. Kurjera.

Kupujemy i przyjmujemy w komis
meble antycz.
przedmioty sztuki, makiety,
pasy, srebro, porcelanę etc.
ANTYKWIARIAT
DZIEŁ SZTUKI
(dawn. św. Wojciecha)
teraz ul. Rycerska 37. 105

Kto wypożyczy maszynę do pisania
na trzy miesiące jakkolwiek bądź system
... za wysokim wynagrodzeniem ...
Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z.2637.

OBWIESZCZENIE.
W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dziś 1) pod nr. 2543; T. i M. Szymt, Dom Rolniczo Handlowy z siedzibą w Poznaniu a jako właścicieli tejże kupca dyplomowanego Tadeusza Szyta i kupca Mariana Szyta. Jawną spółka istnieje od 1. lipca 1920 r. Do zastępowania spółki są uprawnieni obydwaj, każdy dla siebie. 2) pod nr. 2548; Międzynarodowy Dom Ekspedycyjny Edward Moskowicz z siedzibą w Poznaniu, a jako właścicieli tejże ekspedytora Edwarda Moskowicza z Poznania. 3) pod nr. 2547; Wielkopolska wytwórnia win owocowych Marceli Szarszewski z siedzibą w Poznaniu a jako właścicieli tejże kupca Marcela Szarszewskiego w Poznaniu. 4) pod nr. 2546; firmę Józefi Bilski z siedzibą w Poznaniu a jako właścicieli tejże kupca Józefa Bilskiego w Poznaniu. 5) pod nr. 2545; firmę Władysława Matysiaka z siedzibą w Poznaniu a jako właścicieli tejże mistrza ślusarskiego Władysława Matysiaka w Poznaniu. 6) pod nr. 2544 firmę Witold Stajewski z siedzibą w Poznaniu a jako właścicieli tejże zegarmistrza Witolda Stajewskiego w Poznaniu. 7) pod nr. 2519 przy firmie Kazimierz Blachowski, Fabryka likierów, esencji i olejków eterycznych w Poznaniu. Kupiec Franciszek Moroz wystąpił do firmy jako członek osobście odpowiedzialny. Jawną spółka istnieje od 1. lipca 1920 r. Do zastępowania spółki upoważniony jest tylko p. Blachowski. Przejście uzasadnione w przedsiębiorstwie wiarytelności na spółkę jest wykluczone. 8) pod nr. 2542 firmę Jan Nepomucen Rożyński, Fabryka wódek i likierów deserowych z siedzibą w Poznaniu a jako właścicieli tejże kupca Jana Nepomucena Rożyńskiego w Poznaniu. 9) pod nr. 2541 firmę Stefana Wróblewski z siedzibą w Poznaniu a jako właścicieli tejże kupca Stefana Wróblewskiego w Poznaniu. 10) pod nr. 992 przy firmie Jakob Appel Poznań: Firma brzmi teraz: Wozniak i Kosicki dawn. Jakob Appel Poznań. Jawną spółka istnieje od 1. lipca 1920 r. Właścicielami spółki są: Prokurent Wojciech Wozniak i kupiec Stanisław Kosicki, obaj z Poznania. Każdemu z wspólników przysługują prawo do zastąpienia spółki. Przejście zobowiązań i wiarytelności na spółkę jest wykluczone. 11) pod nr. 794 przy firmie Wilhelm Werner: Kupiec Johannes Dariusz wystąpił do przedsiębiorstwa jako osobście odpowiedzialny wspólnik. Jawną spółka istnieje od 1. lipca 1920. Do zastępowania spółki jest upoważniony każdy członek sam. Przejście uzasadnione w przedsiębiorstwie wiarytelności na spółkę jest wykluczone. 12) pod nr. 2443 przy firmie Muszyński i Ska. Rafineria i Hurtownia szkła w Poznaniu. Spółka rozwiązana. Kupiec Jan Lehrer jest jedynym właścicielem firmy. 13) pod nr. 310 przy firmie Adolf Fenner, Poznań: Firma wygasła. 14) pod nr. 300 przy firmie Julius Busch Poznań: Firma wygasła. 15) pod nr. 1112 przy firmie Max Loewenthal Poznań: Siedzibę przeniesiono do Berlina. 16) pod nr. 2540 firmę Leon Rost, Fabryka likierów z siedzibą w Poznaniu, a jako właścicieli tejże kupca Leona Rosta w Poznaniu.
Poznań, dnia 15. lipca 1920. n1155
Sąd Powiatowy.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż z dniem 1. sierpnia b. r. rozpoczęliśmy działalność w dziale ogniowym. Przyjmujemy więc do ubezpieczenia od ognia: domy mieszkalne, zakłady fabryczne, magazyny towarów, ruchomości oraz krescencję rolną.

Stosunki reasekuracyjne z pierwszorzędnymi towarzystwami zagranicznymi, kapitał gwarancyjny 10 milionów marek, odpowiedzialność wzajemna oraz rozgałęziona organizacja, stawiona nam do dyspozycji przez Bank Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta”, daje ubezpieczonym rękojmię absolutnej pewności. Instytucja nasza, oparta na wzajemności, dzieli osiągnięte zyski pomiędzy ubezpieczonych pomimo, że składki zasadnicze pobieramy te same co inne towarzystwa ubezpieczeń.

Działy ubezpieczeń od kradzieży i od gradobicia uruchomione zostaną w najbliższym czasie.

„VESTA”

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu
św. Marcin 61.

Telefon nr. 1487.

Adres telegr.: Vestalka.

Rada Nadzorcza:

Dr. Teofil Rzepnikowski, wicepatron spółek z Lubawy (prezes).
Ludwik Frankiewicz z Poznania (wiceprezes). Hr. Adolf Bniński z Gultów.
Edward Grabski z Bieganowa. Franciszek Kaczmarek z Poznania.
Bolesław Kasprowicz z Gniezna. Franciszek Krajna z Poznania. Jan Leitgeber z Poznania.
Edward Missuna z Warszawy. Edward Potworowski z Goli.
Marjan Wojciechowski z Warszawy. Hr. Adam Zółtowski z Jarogniewic.

Dyrektor Naczelny:

Dr. Marjan Głowacki.

Reprezentacje we wszystkich miastach Polski i Gdańsku.

Chłopców na stancję

przyjmie nauczycielka
Ulica Raczyńskich nr. 2 II. piętro na lewo. d 828

OBWIESZCZENIE.
W naszym rejestrze spółkowym zapisano dziś pod nr. 173; Hurtownia mechaników, Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Poznaniu. Celem przedsiębiorstwa jest wspólny zakup i sprzedaż towarów i surowców, a mianowicie rowerów, samochodów, maszyn do pisania i do szycia, gramofonów i automatów muzycznych, fabrykacja przedmiotów cennych, maszyn do pisania i do szycia, gramofonów i automatów muzycznych, fabrykacja przedmiotów cennych, sprzedaż członkom; za przyzwoleniem Rady Nadzorczej jest także sprzedaż nie członkom dozwolona. Suma odpowiedzialna 500 mk., najwyższa ilość udziałów: 100. Zarząd: bankowiec Leon Babendych, biurowy Walter Lesser, obaj w Poznaniu. Statut sporządzono dnia 31. maja 1920 r. Zarząd składa się z 2 lub 3 członków, których wybiera i zobowiązuje Rada Nadzorcza. Podpisy oraz oświadczenia woli za spółkę nastąpić mogą prawomocnie tylko przez dwóch członków Zarządu lub też przez jednego członka i jednego zastępcę. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Ogłoszenia spółki następują w „Posener Neueste Nachrichten” oraz w „Kurjerze Poznańskim”.
Poznań, dnia 19. lipca 1920. n1148
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.
W naszym rejestrze handlowym zapisano dzisiaj i. przy nr. 133 (Ostdeutsche Bauzentrale e. G. m. b. H.). Firma brzmi teraz: Ostdeutsche Bauzentrale Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu. 2. przy nr. 44 (Deutsche Tischler-Rohstoff- und Werkgenossenschaft Poznań e. G. m. b. H.) Firma brzmi teraz: Deutsche Tischler-Rohstoff- u. Werkgenossenschaft zu Poznań, Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością. 3. przy nr. 57 (Deutscher Spar- und Darlehenskassenverein e. G. m. u. H. in Nordheim). Firma brzmi teraz: Deutscher Spar- und Darlehenskassenverein, Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością. 4. przy nr. 91 (Kasa Pożyczkowa E. G. m. b. H. Poznań). Uchwałą walnego zebrania z dnia 26. czerwca 1920 r. spółka rozwiązana. Likwidatorami są: Referent ministerjalny Michał Rutkowski i kapitalista Jan Mroczyński, obydwaj w Poznaniu. Firma brzmi teraz: Kasa Pożyczkowa, Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji. 5. przy nr. 18 (Posener landwirtschaftliche Kreditgenossenschaft e. G. m. b. H. Poznań). Firma brzmi teraz: Posener landwirtschaftliche Kreditgenossenschaft, Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością. 6. przy nr. 24 (Gewerbliche Genossenschaftsbank zu Posen e. G. m. b. H.). Firma brzmi teraz: Gewerbliche Genossenschaftsbank zu Poznań, Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji. 7. przy nr. 118 (Deutsche Drescherei-Genossenschaft e. G. m. b. H. in Runkeln). Firma brzmi teraz: Deutsche Drescherei-Genossenschaft, Spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością, Rumianek.
Poznań, dnia 16. lipca 1920. n1150
Sąd Powiatowy.

50-100 maszyn do szycia biel.

potrzebuje
Poznańska fabryka bielizny
ul. Wroniecka nr. 6-8, I p. z2715-16

OBWIESZCZENIE.
W naszym rejestrze handlowym oddział B, zapisano dziś pod nr. 82 przy firmie (Württembergische Metallwarenfabrik Hauptniederlassung in Geislingen-Steig Aktiengesellschaft mit Zweigniederlassung in Posen. Uchwałą walnego zebrania z dnia 21. maja 1920 został kapitał obrotowy wynoszący 6 750 000 mk. podwyższony o 6 750 000 mk., tak że wynosi teraz 13 500 000 mk. Nowe akcje brzmiące na okaziciela w wartości nominalnej po 1000 mk. wydawane będą po kursie 100 proc. z doliczeniem 5 od setek od 1. stycznia 1920 do dnia wpłaty do „Württembergische Vereinsbank” w Stuttgarcie. Uchwałą walnego zebrania z dnia 21. maja 1920 r. zmieniono § 5 ust. 1 (rozdział kapitału obrotowego) i § 31 ust. 2 (uprawnienie do 1 głosu na mocy każdej akcji I. emisji, na 2 głosy na mocy każdej akcji II. III. IV. V. VI. VII. VIII. emisji) ustaw; § 29 uległ zmianie o tyle, że otrzymał jeszcze dodatek i to jako § 29 a (dotyczy wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej). Dr. rer. nat. Adolf Hainlen w Geislingen został jako zastępca dyrektora mianowany członkiem zarządu. Kupura Dr. Adolfa Hainlena w Geislingen wygasła. Kupcowi Albertowi Beckowi w Geislingen udzielono prokury.
Poznań, dnia 5. lipca 1920. n1142
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.
W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dzisiaj 1. pod nr. 2539 firmę „Union”, Skład żelaza Czesław Stein z siedzibą w Poznaniu a jako właścicieli tejże kupca Czesława Steina w Poznaniu. 2. pod nr. 2538 firmę Ed. Karge właśc. Władysław Karge z siedzibą w Poznaniu a jako właścicieli tejże kupca Władysława Kargę w Poznaniu. 3. pod nr. 2537 firmę C. B. Tomaszewski właśc. Bolesław Tomaszewski z siedzibą w Poznaniu a jako właścicieli tejże fabrykanta cygar Bolesława Tomaszewskiego w Poznaniu. 4. pod nr. 2536 firmę Karolewski i Pluciński z siedzibą w Poznaniu a jako właścicieli tejże Józefa Plucińskiego i Jana Karolewskiego, obaj kupcy w Poznaniu. Jawną spółka handlowa istnieje od 1. lutego 1920 r. Do zastępowania spółki jest uprawniony każdy wspólnik sam. 5. pod nr. 1590 przy firmie Leonhard Marchlewski Poznań: Firma wygasła. 6. pod nr. 1380 przy firmie W. Nowakowski i Söhne Poznań: Firma brzmi teraz: W. Nowakowski i Synowie. Franciszek Nowakowski i Wojciech Nowakowski z spółki wystąpili. Do zastępowania spółki są obydwaj pozostali wspólnicy Bronisław Nowakowski i Kazimierz Nowakowski równo uprawnieni. 7. pod nr. 2549 firmę H. Beyer Import Cygar właśc. kupcowa Helena Beyer z domu Strzelecka z siedzibą w Poznaniu a jako właścicielkę tejże kupcowa Helenę Beyerową w Poznaniu. Kupcowi Leonowi Beyerowski z Poznania udzielono prokury.
Poznań, dnia 19. lipca 1920. n1152
Sąd Powiatowy.

KUPNA

Poszukuje się rezerwów.
części do łorek
systemu Orenstein & Koppel
i R. Dolberg. Szyny są ca.
7 kg ciężkie, tor 65 cm szer.
od firmy Orenstein & Koppel.
Of. z pod. ceny upr. się pod
nr. 8511/12 do „Par”, Po-
znań, ul. Rycerska 8. b99

Baczność! z2648

Poszukuje kupna nóżek do trumien (metalowych lub drewnianych), antab, iaku czarnego i białego, płótna na ubrania dla umarłych (także tkaniny papier. Oferty uprasza mistrz stolarski JAN ŁABUDA, — Kartuz, ul. 5-tej Brygady 1. 12. Za pośrednictwem placu wwnagn.

Kupię dom

o 3 pokojach lub więcej, z ogrodem przy mieście lub większej wsi Jan Klemański u pani Sołnickiej, ul. Rycerska 33. b123

Dzierżawy

Oficer W. P., inżynier, poszu-
kuje i lub 2

umebl. pokoi
z całodziennym utrzym. dla 3 osób.
Zgł. do eksp. Kurj. Poz. p. z2833.

Kto wydzierżawił urząd, mały
dom z ogrodem, w Pozn. na
przedm. Of. do eksp. Kurj. p. z2810
Dypl. nauczycielka udziela le-
kcji języka angielskiego i fran-
cuskiego. z2048
Ulica Młyńska 3 II p. na lewo.
MIELNICKI.

Wynagrodzenie wypłaci przy
zawarciu kontraktu dzierżawy
temu, kto mi wskaże lepsze b1

4-6 pokojowe
mieszkanie

w Poznaniu, w śródmieściu w po-
bliżu św. Marcina. Zgłoszenia
przyjmuje pod nr. 8446 biuro
ogłoszeń „Par”, Poznań, Rycerska 8

Poszukuje się dzierżawy
większego lokalu
stosownego na skład bła-
watów w centrum miasta
Poznania od października
lub przed. Zgłosz. pod
d 778 do eksp. Kurjera.

Oficer francuski z żoną po-
szukuje natychmiast mieszk. o

2-4 pokoi

z kuchnią. Zgłoszenia do eks-
pedycji Kurjera Pozn. p. r3820.

Posz. pokoju umebl.

dla gimnazjisty z całk. utrzym.
Zgłoszenia przyjm. H. Rakowska,
Aleje Marcinkowskie 16, III. z2871

Mieszkanie

6 pokojowe z wszelkimi wygo-
dami, na Łazarzu.

zamienie
na mieszk. 5 pok. w śródmieściu.
Oferty do eksp. Kurjera p. d346.

Poszukuje mieszkania ume-
blowanego o

5-6 pokojach

Zgłoszenia uprasza się pod
nr. 16030 do biura ogłosz. „Par”
Poznań, ul. Rycerska 8. b98

PRACA

Sekretarkę:
lub sekretarza

przyjmie natychmiast d814

Komisariat Obwod. Wysoka,
pow. wyrzyński.

Tutejsza Rada powiatowa Komu-
nalna i oszczęd. poszukuje zarzą

kasjera.

Pobory podług umowy lub prag-
matyki. d 848-4

Zgłosz. natychm. do Wydz. pow
w Międzychodzie.

KUPIEC

energiczny pragnie przyjąć
jako wspólnika osobę śred-
niego wieku, niezależną, roz-
porządzającą większym ka-
pitalem celem powiększenia
dobrze prosperując. przed-
siębiorstwa handlow. Oferty
pismienne pod „Przyszłość”
Warszawa Biuro ogł. Tow.
Ake. „Reklama Polska” Ja-
sna 10. n 1044

Z kapitałem b91

300 — 400 000 mk. polskich
pragnę wstąpić jako czynny
wspólnik do przedsiębior-
stwa wydawn. lub nabyć
wydawnictwo Oredownik
pow. Zgłosz. upr. się pod
nr. 16016 do biura ogłoszeń
„Par”, Poznań, Rycerska 8

Starszy b 98
pomocn.ogrodnicy
który pracował w Niemczech
obezn. z hodowlą cyklamów, hry-
zantem, begonij, gloriol, Loreine,
sadzeniem róż i innych roślin
handl., potrzebny zaraz do nowo
założonego ogrodu w Kraw-
kowie. Płaca mies. 500 mk., stół
i mieszkanie. Po roku pracy ko-
szy podróż. Zostaną zwrocone,
również pomocnik młodzy może
się zgłosić, warunki według um-
owy. Zgłoszenia uprasza się pod
„ogrodnik“ do biura ogłoszeń
„Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9.
Potrzebny zaraz z pow. powo-
tania dotychczasowego do wojska
ogrodowy
samot. znaj. wszelkie gąteże o-
grodnictwa ew. znający usługi.
Spieszne zgłosz. i nadanie świad-
ectw przyjmie
Majętność Stankowice p. Kobylin.

2 zecerów
na taryfową pracę, przyjmie na-
tychmiast d 795
Drukarnia Spółkowa
Gniezno.
Wydawnictwo Lecha.

Technik dentysta (tka)
pracujący (a) też operatywnie,
może się zgłosić za poprzednim
umowieniem się. Chętnie dam
całodziennie utrzym. prócz pensji.
J. Łobodzinski, dentysta,
Inowrocław, Król. Jędrzejko, d 775

Kamalarza
poszukuje zaraz lub od 1. paź-
dziern. br. do kasy kamelaryjnej
i miejskiej Kasy Oszczędności.
Pensja według pr. N. R. L. X.
kl. (prócz pobocznych dochodów)
Magistrat w Koronowie.

Zegarmistrz
pom., wolny od wojsk., może się
zaraz przy wys. wynagrodzeniu
zgłosić. Oferty uprasza
W. Piotrowski, Krotoszyń.
Poszukuje się zaraz lub od 1. IX.
książkowej d 819
i stenotypistki.

Uwzględnia się tylko siły z prak-
tyką i dobrze obeznane z księ-
kowością. Zgł. piśm. z odp. świad-
ectw i podaniem pretensji przy-
jmuje — Rólnik, w Obornikach.

Poszukuje się
na posadę do Kongresówki
inżyniera
lub technika,
jako głównego kiero-
wnika technicznego.
Wymagane duża praktyka
i pierwszorz. kwalifikacje.
Zgłoszenia: fabryka lokomobli,
miocart parowych, i urządzeń
fuszarń, olejarni i t. d. z 272
Wrocław, W. KRAJEWSKI.

Wyřęczytelka energi-
czna i uczciwa potrzebna
do Hotelu Warszawskiego
Poznań, Pocztowa 30. z 2685

Chłopiec 2-miesięczny
do oddania. Gdzie? wskaże eksp.
Kurjera pod z 2633.

Poszukujemy zaraz lub później
książkowej (EGO)
Pierwszeństwo mają kandydaci,
którzy już pracowali w instytu-
cjach spółki. Piśmienne zgłosze-
nia z podaniem wysokości pensji
przyjmuje „Zgoda“ Spółka Spo-
żywców Sp. zap. zogr. odp. w Go-
styniu. z 2590

Gorzelań potrzebny za-
raz lub od 1. paźdz. do
dominiu i aktorowo
poczt. Lipa Góra, powiat Ho-
dzieski. Odp. świadectw nie zwr-
ca się. Józef Haroch. z 2515

Ogrodnik
na zastępstwo zaraz potrzebny.
Dom. Rossoszyca,
powiat ostrowski. d 752

Stroje i fortepiany
reparuje
Przybylski, Jeżyce, ul. Prusa
18, u p. Narożnego. z 2311

Posada pisarza gosp.
resp. podwózkowego urzędnika
wakuje zaraz skutkiem poboru
do wojska. Także wakuje posada
panny służącej
szkoły w 1. mieście d 755
Dom. Siembow,
p. Podobowice, powiat zniński.

Chłopiec z uczciwej rodziny,
może się zaraz zgłosić w na-
ukę kelnerską. z 2580
Hotel Centralny, Rawicz.

Gorzelań
Polak, obeznany z nowoczesnym
urządzeniem i elektr., poszukuje
posady
Najlepsze świadectwa.
Pośrednictwo nie wykluczone.
Oferty do eksp. Kurj. pod z 2332.

2 powoźników
poszukuje się zaraz. d 756
Zakłady Wyroś Włókniarzy
Zgłoszenia przyjmuje
R. Nowakowski, „Głębok“,
Bank Rolniczy, Leszno.

Starzy b 98
dzielnych korespondentów,
biegłych stenotypistek
i ucznia biurowego.
Oprócz znajomości języka polskiego znajomość języka nie-
mieckiego konieczna. Zgłoszenia pod z 2895/6 do eksp. nin. piśma
W Staszewie wakuje posada
burmistrza
Pensję uchwalono podług klasy 12 rozporządzenia K. N. R. L. z dnia
9 sierpnia 1919 i dodatki podług tegoż rozporządzenia.
Zgłoszenia nadesłać należy pod adresem członka Rady Mie-
skiej Józefa Dalcza.
Staszew, dnia 31. lipca 1920. Magistrat. d 517

Poważne Tow. Ubezpiecz. od ognia poszuk. zaraz
szefa biura
kilka biurolistek oraz uczenie.
Wynagrodzenie wysokie. Piśmienne zgłoszenia upr.
się pod 8535 do „P.A.R.“, Poznań, Rycerska 8.

Do Chodzieży potrzebni natychmiast:
książkowy - korespondent
samodzielny z dłuższą praktyką jako kierownik biura
większej fabryki, i
korespondentka polsko - niem.
Dokładne oferty z odpisem świadectw i podaniem
warunków przyjmie
Bank Handlowy T. A. w Poznaniu.
Wydział przemysłowo-handlowy.

CHŁOPIEC,
któryby pragnął wstąpić do naszej sali maszynowej jako
UCZEŃ,
może się natychmiast zgłosić. z 2856-7
Drukarnia Polska, T. A., św. Marcina 70.

Pomocnika
zdolnego, woln. od wojsk. od 1go września oraz
ucznia
przyjmie zaraz K. Przezborski, drogerja w Ro-
goźnie. Zgłoszenia z pod. war. uprasza się w liście
poleconym. z 2952

TOW. AKC. C. HARTWIG
W POZNANIU
podwyższyło kapitał zakładowy z 3 na 9 milionów marek. Dotych-
czasowi akcjonariusze otrzymać mają za okazaniem akcji swych na
każdą posiadaną akcję 2 nowe po kursie 120%.
Zgłoszenia przyjmuje nasz departament handlowo - przemysłowy
w terminie 1 miesiąca od niniejszego ogłoszenia.
Poznań, dnia 5. sierpnia 1920. r. b 152
BANK ZW. SPOŁEK ZAROBKOWYCH.

Przyjmujemy zaraz lub później
ucznia
z lepszym wykształceniem szkolnym. — Własnoręcznie pisa-
ne zgłoszenia uprasza
Rolnik, Buk.
Długoletnia kierownicza składu tow. krótkich
poszukuje odpowiedniej posady, ewtl. do prowadze-
nia filii w jakiegobądź branży. Zgłoszenia uprasza
się pod nr. 18039 do biura ogłoszeń „Par“ Poznań,
ul. Rycerska 8. b 187
Kresowiec lat 45. (b. właśc. ziemski
i miejski na Ukr.) z długą
praktyką w rolnictw., leśnictw., młynarstw., w zajęciach
biurowych, znający języki polski, rosyjski, ukraiński
i francuski — z najlepszymi referencjami szuka popłat-
nego zajęcia. Może wejść jako wspólnik z pracą do
interesu z małym kapitałem. **Ul. św. Marcina,**
hotel Royal, 35. b 153
Niżej podpisany Urząd potrzebuje
4 wyższych urzędników
jako szefów wydziałów. Kandydaci powinni wykazać się wyższymi
egzaminami prawnymi lub administracyjnymi i dłuższą praktyką.
Pobory 6tych wgl. 7mej klasy
Urząd Osadniczy w Poznaniu.
Baczność! **Właściciele kamienic!** Baczność!
Truciznę fosforową na szczury
w oryginalnych stojkach po mk. 20. — poleca
Nowa Drogerja,
ulica Wrocławska 38, przy Starym Rynku. z 2918-19

Kilku samodzielnych
książkowych (e)
kilka
stenotypistek
poszukuje zaraz ew. później
H. Cegielski T. A.
ulica Gwarna 9.
Zgłoszenia osobiste! b 150

MIEJSKIEGO BUDOWNICZEGO
w zarządzie miasta jest natychmiast do obsadzenia.
Pensję płaci się stosownie do ustawy o poborach
dla Państwa Polskiego według klasy 8, mianowicie:
Pensję podstawową 8000 mk., dodatek na mieszkanie
1000 mk., 80% odwołałego dodatku drożyznianego
od pensji podstawowej, dodatek starszeństwa wynoszą-
cy 1/50 część rocznej pensji podstawowej, dodatek dla
żony wynoszący 1/6 część pensji podstawowej, doda-
tek dla dzieci wynoszący 1/25 część pensji podstawo-
wej i dodatku starszeństwa. d 871
Posadę udziela się najpierw na 6 miesięczną pró-
bę, a następnie definitywnie na stałe z prawem do e-
merytury za 3 miesięcznym wypowiedzeniem. Po 6
letniej służbie w naszym zarządzie, ewentualnie nawet
wcześniej może nastąpić udzielenie posady na całe ży-
cie. Od kandydata wymaga się co najmniej egzaminu
dojrzałości w państwowej lub w upaństwowionej tech-
nicznej szkole średniej. Powinien posiadać kwalifi-
kacje załatwiania wszelkich spraw budowlanych, nad-
i podziemnych, jak również i sprawy policyjno-budowni-
cze zarządu miasta, i to na własną odpowiedzialność
i samodzielnie. Ponieważ w Tczewie oczekuje się
w krótkim czasie wykonanie budowli ra szeroka skale,
musi kandydat być zdolny zbadać plany budownicze
większych rozmiarów. Prosimy przysłać dokładne po-
dania z nieprzerwanym życiorysem i uwierzytelnio-
nymi odpisami świadectw i to natychmiast i prosimy o
podanie czasu, kiedy kandydat może służbę objąć. Do-
kładna znajomość języka polskiego w słowie i piśmie
jest nieodzownym warunkiem.
Tczew, dnia 1. sierpnia 1920. Magistrat.

Dochozi do naszej wiadomości, że osoby przybywające
tłocznicy naszej, mianowicie uchodzący nie znający stosunków
tu e'zych, nie stosują się do przepisów o cenach maksymalnych
d of. aruj. dobrovolnie ceny znacznie wyższe.
Ostrzegamy, że już ofiarowanie ceny wyższej jak przepisane
jest czynem karygodnym i że wszelkie takie do wiadomości
podane fakty oddamy pod sąd.
Właściciele składów rzemieślniczych przestrzegamy, że w razie
przekroczenia cen maksymalnych skład zamkniemy definitywnie.
Poznań, dnia 6. sierpnia 1920. Magistrat X. n 1211
Nafta do oświetlania schodów i pralni.
Właściciele domów lub ich zastępcy, którzy potrzebują naftę
do oświetlania schodów i pralni, zechcą donieść piśmienne niżej
podpisanemu Magistratowi do 15. sierpnia 1920.
a) ile klatek schodowych się znajduje w domu z wyszczegół-
nieniem, przez wiele pięter każda z klatek tych prowadzi,
b) ile pralni się znajduje z wyszczególnieniem, ile rodzin
z nich korzysta.
Tylko takie schody (klatki schodowe) i pralnie zgłosić nale-
ży, które nie mają ani gazowego, ani elektrycznego oświetlenia.
Karty na naftę w przyzwolonej wysokości wyda się następnie
właścicielom domów.
Poznań, dnia 5. sierpnia 1920. Magistrat X. n 1208-9

1 lub 2 pokoi komfortowych
poszukuje solidny urzędnik państwowy, naj-
chętniej na Jeżycach. b 191
Zgłoszenia uprasza się pod nr. 16042 do biura
ogłoszeń „Par“ Poznań, ul. Rycerska 8.

Zgubiono 3 sierpnia
w przejeżdżającym pociągu z Torunia wieczorem o godz. 8
i minut 30
tekę do skt
zawierającą pozwolenie inspekcji dróg wodnych z Torunia,
rysunki i listy. Do oddania za odszkodowaniem albo za za-
wartości u E. Jentsch, Poznań, ul. Rycerska 20.

List gończy.
Walerja Wanda Konieczna z Poznania, zasądzona
wyrokiem lżby karnej w Poznaniu z dnia 13. lipca 1920
4. J. 1155/20 na 1 rok i 6 miesięcy więzienia za pow-
rotną kradzież — zbiegła dnia 16. lipca 20 r. z szpi-
tala miejskiego (oddział dla więźniów) w Poznaniu.
Uprasza się wszystkie władze bezpieczeństwa o
aresztowanie Wandy Koniecznej i odstąpienie jej do
więzienia sądowego przy ul. Młyńskiej Nr. 1 w Pozna-
niu i o doniesienie o ujęciu Prokuraturze przy Sądzie
okręgowym w Poznaniu do akt 4. J. 1155/20.
Rysopis: Wiek: 23 lata, religja: katolicka, wło-
sy: ciemnobłond, czoło: wolne, brwie: ciemne, nos:
zwykły, usta: zwykłe, zęby: zdrowe, podbródek: okrą-
gły, twarz: owalna, postać: smukła, mowa: niemiecka i
polska, oczy: szare.
Poznań, dnia 5. lipca 1920 r. a 1241
Prokurator przy Sądzie okręgowym.
Posada

OBWIESZCZENIE.
W naszym rejestrze handlowym oddział B. zapi-
sano dzisiaj: 1. pod nr. 139 przy firmie Grand Cafe Re-
staurant, G. m. b. H. Firma brzmi teraz: Grand Cafe
Restaurant Towarzystwo z ograniczoną poręką Poznań.
2. pod nr. 52 przy firmie Drukarnia i Księgarnia św.
Wojciecha. Firma brzmi teraz: Drukarnia i Księgar-
nia św. Wojciecha, Towarzystwo z ograniczoną porę-
ką Poznań. 3. pod nr. 57 przy firmie Posener medico
mechanisches Institut und Heilanstalt für Unfallver-
letzte G. m. b. H. Firma brzmi teraz: Posener medico
mechanisches Institut und Heilanstalt für Unfallver-
letzte, Towarzystwo z ograniczoną poręką, Poznań.
4. pod nr. 145 przy firmie S. Rosenfeld & Sohn G. m.
b. H. in Schwesenz. Firma brzmi teraz: S. Rosenfeld
& Sohn, Towarzystwo z ograniczoną poręką. Szwarcz.
5. pod nr. 106 przy firmie Parfumerie „Gorgo“ G. m.
b. H. Firma brzmi teraz: „Gorgo“ T. z o. p., fabryka
chemiczno techniczna Poznań. 6. pod nr. 299 przy fir-
mie „Axela“ G. m. b. H. Firma brzmi teraz: „Axela“
Towarzystwo z ograniczoną poręką Poznań. 7. pod
nr. 273 przy firmie „Skup“ G. m. b. H. Firma brzmi te-
raz: „Skup“ Towarzystwo z ograniczoną poręką Po-
znań. n 1149
Poznań, dnia 17. lipca 1920.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.
W naszym rejestrze handlowym oddział B. zapi-
sano przy nr. 23 (Bank Handlowy w Poznaniu Tow.
Ak.): 1. dnia 10. czerwca 1920 r. Przeprowadzoną
uchwałą walnego zebrania z dnia 10. grudnia 1919 r.
został kapitał zakładowy podwyższony o 10 000 000
marek, tak że wynosi teraz 20 000 000 marek. Nowa
akcje wydane będą jako akcje tysiącmarkowe, brzmiące
na okaziciela po kursie 125 proc. Uchwałą walnego
zebrania dnia 10. grudnia 1919 r. zmieniono § 13 (o-
graniczenie liczby głosów reprezentowane przez po-
szczególnych akcjonariuszów na walnem zebraniu) i
§ 19 (ogłoszenia i pisma) ustaw; 2. dnia 9. lipca 1920
r. Urzędnikom bankowym Leonowi Łachowskiemu
z Ostrowa, Stefanowi Mikołajewskiemu z Inowrocła-
wia i Ignacemu Garstkiewiczowi z Poznania udzielono
prokury. Seweryn Krzyżaniak wybrany został zastęp-
czym członkiem zarządu. Dr. Roman Ziotecki wybra-
ny został członkiem zarządu. n 1143
Poznań, dnia 9. lipca 1920.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.
W naszym rejestrze handlowym oddział A zapi-
sano dzisiaj: 1. pod nr. 930 przy firmie Carl Honig & Co.
Poznań: Siedzibę przelożono do Charlottenburga; 2.
pod nr. 2535: Polski i Bielawski z siedzibą w Pozna-
niu a jako właścicieli teje kupca Jana Bielawskiego
i technika Bernarda Polskiego, obydwa z Poznania.
Jawna spółka istnieje od 1. czerwca 1920 r.; 3. pod
nr. 2186 przy firmie „Union“ Marcell Szarszewski,
Zuckerwarenfabrik: Firma brzmi teraz: „Union“ Fa-
bryka cukierków Michał Przybylski Poznań. Wła-
ciel kupiec Michał Przybylski w Poznaniu. Przejście
uzasadnionych w przedsiębiorstwie wierzytelności jest
wykluczone przy nabyciu przez Przybylskiego. 4.
pod nr. 2466 przy firmie Franciszek Kostrzyński Po-
znań: Kupiec Maciej Nejczyk wstąpił jako wspólnik
do interesu. 5. pod nr. 2533 „Matra“ Pierwsza w Pol-
sce specjalna fabryka materacy patentowych i łózek
metalowych. Stanisław Przydyręga z siedzibą w Po-
znaniu, a jako właściciela teje kupca Stanisława
Przydyręga z Poznania; 6. pod nr. 2534 Pierwsza Po-
znańska fabryka zastępczego kwasu węglanego Sta-
niław Urbanowicz z siedzibą w Poznaniu a jako wła-
ściciela teje przemysłowca Stanisława Urbanowicza
w Poznaniu. n 1154
Poznań, dnia 19. lipca 1920.
Sąd Powiatowy.

Na sprzedaż
eleg. urządzenia sędzowskie:
duża szklana szafa
z lustrami i nikiłowymi etażerkami
3 szklane stoły
z pluszową wkładką, szufladami i biurkiem.
duże kryształowe lustro,
duże renozytorjum, z 2383
2 mniejsze renozytorja,
nikłowe urządzenie do okna wystaw.
z lustrami i szlifowanymi płytami,
poeynkowana wanna do kąpeli,
emaliowana wanna do kąpeli.

Wymienione artykuły można obejrzeć
każdego dnia pomiędzy godz. 10—12
w firmie Hartwig, tow. ako, Towarowa 10-15.
Informacji udzieli firma Hartwig.